



WAWERSKIE

wiadomości sąsiedzkie

Kwiecień 2011 r.

ISSN 2082-3266

Nr 7

Drodzy Czytelnicy, z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych cały nasz zespół redakcyjny życzy Wam, aby w Waszych sercach zagościła autentyczna radość i nadzieja, płynące ze Zmartwychwstania, by świąteczny czas upłynął spokojnie w gronie najbliższych osób i natchnął Was siłą i zapałem do dalszych działań.

Redakcja



Smacznego jajka?... A może coś więcej...

Czas płynie nieubłaganie. Wydawałoby się, że dopiero wczoraj witaliśmy Nowy Rok, a tymczasem nadeszła wiosna, a wraz z nią Święta Wielkanocne. Czasu co prawda zatrzymać się nie da (a szkoda...), można jednak sprawić, by zapisał się on w naszej pamięci w dobry sposób. Jak to zrobić? Jednym ze sposobów jest solidne przygotowanie do świąt.

Może brzmi to banalnie, bo przecież w erze kwitnącego konsumpcjonizmu kupić można niemalże wszystko i o każdej porze. Wiele osób, tłumacząc się brakiem czasu, rezygnuje więc z pieczenia ciast, kupując gotowe. Cóż, czasy rzeczywiście się zmieniły, w końcu kilkadziesiąt lat temu widok pracującej zawodowo kobiety należał raczej do rzadszych. Dziś trudno sobie wyobrazić, żeby panie po ośmiu godzinach w pracy ochoczo zabrały się do pieczenia wielkanocnych mazurków, nie zaniedbując przy tym innych obowiązków. Albo wilk syty albo owca cała. Jak zatem wybrnąć z kłopotu? Ja, w myśl tego, że nie ma nic gorszego niż przepracowana pani domu, zrezygnowałabym z pieczenia trzeciego ciasta, woląc je kupić i poświęcić zaoszczędzony czas na coś zupełnie innego. Czas dla rodziny? A może czas dla siebie? Oto kilka propozycji.

Coś dla ducha...

Wielkanoc jest świętem chrześcijańskim, zwanym inaczej Zmartwychwstaniem Pańskim. Przygotowaniu do Świąt służy okres Wielkiego Postu. To czas intensywnej pracy nad sobą, zobaczenia siebie bez różowych okularów, a jednocześnie... z nadzieją na to, że choć wiele we mnie nadal słabości, to jednak póki żyję, wciąż mam szansę, by się zmieniać na lepsze. Wielki Post to droga krzyżowa, to także postanowienia – te dotyczące np. niejedzenia słodczy i te obejmujące dobre uczynki, gesty życzliwości, miłosierdzia. W tych ostatnich odnaleźć może



... i coś dla ciała

W jego przygotowanie można również zaangażować dzieci – już pięciolatki z dumą odczytują przygotowaną przez mamę listę produktów, które znajdują się w święconce. Mamy więc kawałek chleba, kielbasy, sól i... własnoręcznie pomalowane **pisanki**. Temu ostatniemu składnikowi trzeba poświęcić trochę więcej czasu. W naszym domu malujemy jajka stałówką, na którą nakładamy wosk. Topimy go nad płomieniem świecy i od razu nakładamy na ugotowane jajko. Czynność jest mozolna, ale wykonanie takiej pisanki własnoręcznie daje sporą satysfakcję. Po pomalowaniu woskiem wrzucamy jajka do wody z barwnikiem. W sklepach można kupić gotowe barwniki do jajek, jednak tradycyjne łupinki cebulowe są chyba przyjemniejsze niż kolorowa chemia. Ważne, żeby było ich dużo, wtedy kolor będzie wyrazisty. Obsuszone jajka układamy w koszyczku, dekorując go gałązkami bukszpanu.

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych najserdeczniejsze życzenia zdrowia, radości, wiosennego optymizmu i rodzinnego ciepła

składa Rada i Zarząd Dzielnicy Wawer

się przecież każdy, niezależnie od wyznawanego światopoglądu. I wcale nie chodzi tu tylko o przysłowiowy grosik wrzucany żebrzącemu do kapelusza, ale o faktyczne zainteresowanie człowiekiem. Począwszy od dzieńki dobrej, którego może nie mówimy sąsiadowi czy sąsiadce, po serdeczny uśmiech i pytanie, co u Pana/Pani słychać. Owszem pomoc finansowa jest czasem potrzebna, ale nie może ona zastąpić zwykłej ludzkiej życzliwości. Samotność bardzo boli, zwłaszcza, że wokół tyle ludzi... Może warto pokonać w sobie lęk przed ośmieszeniem, bo to chyba wstydu się boimy, i podejść do starszego człowieka, któremu trudno wejść po schodach, zaproponować pomoc... Radość, jaką daje pomaganie potrzebującym jest nieporównywalna do niczego innego.

Wielki Post kończy się Wielkim Tygodniem. To również czas najbardziej intensywnych przygotowań w domu. Jednak o ile w pierwsze dwa dni udział dzieci w dwugodzinnej liturgii może być kło-



Z okazji nadchodzących Świąt Wielkiej Nocy wszystkim czytelnikom i sympatykom „Wiadomości Sądzieckich” składam najserdeczniejsze życzenia nieślabnącej radości, pokoju w sercach, wzajemnej życzliwości nie tylko od świąt i nadziei rozpromieniającej każdy dzień.

**Prezydent m.st. Warszawy
Hanna Gronkiewicz-Waltz**

potliwy, o tyle w Wielką Sobotę, oprócz tradycyjnego święcenia pokarmów, warto wybrać się na wieczorne święcenie ognia i wody. A skoro już o święceniu pokarmów mowa, przyjrzyjmy się świątecznemu koszyczkowi.

Życzę Państwu, aby poprzez dobre przygotowania, w Państwa domach, a przede wszystkim w sercach zapanaowała prawdziwa radość. Cieszymy się, że żyjemy, że mamy siebie nawzajem, mamy piękne pragnienia. I żyjmy tak, by spełniło się wysławiane przez Czerwony Tulipan życzenie: „A jednak po nas coś zostanie...”.

W związku ze zbliżającymi się Świątami Wielkanocnymi życzę czytelnikom i redakcji „Wawerskich Wiadomości Sądzieckich” radosnego świętowania w rodzinnym gronie, zdrowia i pogody ducha oraz odwagi w realizowaniu marzeń i pomysłów w podejmowanych działaniach.

**Wiceprezydent m.st. Warszawy
Jacek Wojciechowicz**

Symbolika świątecznego koszyka: baranek – Zmartwychwstały Chrystus, jaja – nowe życie, chrzan – siła, sól – chroni od zepsucia, wędliną – zapewnią dostatek, zdrowie.

Małgorzata Matyka



Najserdeczniejsze życzenia z okazji Świąt Wielkanocnych.

Dużo zdrowia, szczęścia, wszelkiej pomysłowości i pokoju życzy czytelnikom

Wawerskich Wiadomości Sądzieckich

Wasza sąsiadka – Kayah

Kayah

Marzec w Radzie Dzielnicy Wawer



W marcu odbyła się jedna sesja Rady Dzielnicy. Najbardziej kontrowersyjnym tematem, który zgromadził największą liczbę mieszkańców, była sprawa łączenia szkół w zespoły. Rada Dzielnicy zdecydowała o przeniesieniu Gimnazjum nr 103 z budynku przy ulicy Żegańskiej

do nie w pełni wykorzystanego budynku liceum mieszczącego się przy ulicy Alpejskiej i połączeniu obu szkół w zespół. Przyczyną połączenia są względy finansowe i chęć lepszego wykorzystania budynku przy ul. Alpejskiej. Poważną przyczyną jest również to, że dotychczasowy budynek gimnazjum w niedalekiej przyszłości może stać zbyt blisko krawędzi wjazdu do projektowanego tunelu. Takie położenie nie przeszkodzi natomiast w zgromadzeniu tam tych wydziałów Urzędu Dzielnicy, które są rozsiane w innych punktach Wawra. Część rodziców niezadowolonych z decyzji Rady argumentowała, że decyzja o przeniesieniu gimnazjum źle wpłynie na poziom nauczania i znacznie wydłuży drogę do szkoły. Przeciwnego zdania była dyrekcja szkoły, rada nauczycielska i rada rodziców. Drugie połączenie szkół – Szkoły Podstawowej nr 195

i Gimnazjum nr 105, umieszczonych w połączonych budynkach w Marysinie Wawerskim, nie wzbudziło kontrowersji. Radni podjęli decyzję o stworzeniu obu zespołów szkół.

Na marcowej sesji Rada Dzielnicy przyjęła sprawozdania z działalności dzielnicowej Specjalistycznej Poradni Rodzinnej oraz Ośrodka Pomocy Społecznej. Dzielnicowy Ośrodek Pomocy Społecznej, kierowany przez panią Renatę Staruch, przygotował obszerne sprawozdanie, w którym omówiono całą działalność Ośrodka w ubiegłym roku. W 2010 roku z pomocy OPS skorzystało prawie 4 tys. osób, największą liczbę stanowiły osoby starsze i samotne, zaś budżet Ośrodka wynosił prawie 10 milionów złotych. Środki te wydano na wypłatę zasiłków, pomoc rzeczową oraz usługi opiekuńcze. Duże kwoty przeznaczono również na Środowiskowy Dom Samopomocy przy ul. Żalipie i pomoc dla osób dotkniętych powodzią. Ośrodek Pomocy Społecznej intensywnie prowadzi również aktywizację zawodową bezrobotnych. W 2010 roku zorganizował szkolenia dla bezrobotnych i warsztaty, na których uczestnicy nabywali umiejętności pisania dokumentów aplikacyjnych oraz poznawali podstawy przedsiębiorczości, pomocne przy założeniu własnej działalności gospodarczej. OPS współpracuje również ze

środowiskami lokalnymi. W ramach współpracy zorganizowano pikniki w Mie-

dzeszynie i Międzyzlesiu, spotkania wigilijne dla samotnych i ubogich oraz kampanię społeczną w ramach Europejskiego Roku Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym oraz kampanię pod nazwą „Pomoc Bezdomnym na Mazowszu”. Kolejnym działaniem OPS jest prowadzenie dla mieszkańców Dzielnicy rozbudowanych programów pod nazwami: „Senior”, „Rodzina”, „Dobry Rodzic – Dobry Start”, „Pedagog Rodzinny”, „Małe Kroki do Sukcesu”, „Pejzaż Kobiety Aktywnej Zawodowo” i „Wolontariat w Ośrodku Pomocy Społecznej”. Radni, przyjmując sprawozdanie, składali na ręce pani dyrektora Renaty Staruch gratulacje i podziękowania za wyłożoną pracę.

Pod koniec sesji radni uzupełnili skład doraźnej Komisji Statutowej. Członkami Komisji zostali Marcin Kurpios i Paweł Kaszuba.

W marcu podsumowano również ubiegłoroczne sportowe i kulturalne wydarzenia w Dzielnicy. Spotkanie z udziałem Zarządu Dzielnicy, radnych i zaproszonych gości odbyło się w tłusty czwartek w hotelu Boss. Podczas uroczystości osoby najbardziej zasłużone dla rozwoju sportu i kultury w Wawrze otrzymały Medal Wawerski. Spotkanie uświetnił występ kabaretu „Zadra”.

Marcin Kurpios

Idą zmiany?



W dniu 23 marca odbyła się pierwsza konferencja prasowa nowego zarządu dzielnicy Wawer oraz przewodniczącego rady dzielnicy Wawer na temat budżetu dzielnicy, który jest załącznikiem do całonocnego planu finansowego na rok

2011 dla miasta stołecznego Warszawy.

Oprócz omówienia spraw budżetowych przedstawiona została również wizja kierunku rozwoju „naszej małej ojczyzny”.

Dochód i wydatki naszej dzielnicy w roku 2011 wyniosą 159 918 956 złotych.

W tym wydatki bieżące 141 200 376 złotych, a wydatki majątkowe 18 718 580 złotych.

Zarząd dzielnicy rezygnuje z budowy ulic o znaczeniu lokalnym, na rzecz ciągów komunikacyjnych. Dlatego też zrezygnował z budowy na przykład ulic: Czarnoleskiej, Porostowej, Pajęczej, na rzecz budowy chodnika na ulicy Technicznej, zwiększonych środków na budowę ulicy Ciepeliowskiej, koncepcji rozbudowy ulicy Podkowy oraz wykupu nieruchomości zajętych pod drogi. Z powodu słabej lokalizacji zrezygnowano z budowy przedszkola na ulicy Węglarskiej na rzecz budowy przedszkola oraz rozbudowy szkoły numer 128 na ulicy Kadetów w osiedlu Las, powstanie też placówka przedszkolna na ulicy Świebodzińskiej. W osiedlu

Nadwiśle zaplanowano budowę ogólnodostępnego placu zabaw przy skrzyżowaniu Przewodowej z ulicą Strzygłowską oraz budowę Orlika na ulicy Trakt Lubelski w okolicach ulicy Skalnicowej. Za to zmniejszono środki na budowę skateparku w Falenicy oraz obiektów sportowych w Miedzeszynie.

Z ważnych punktów budżetu można wymienić też modernizację obiektów edukacyjnych na ulicy Króla Maciusia, Żegańskiej, Halnej oraz Alpejskiej, budowę parkingu w Falenicy czy przeznaczenie niewielkich środków na rewitalizację budynków komunalnych przy ulicy Kresowej. Władze dzielnicy przyjęły sobie za cel lepsze wykorzystanie bazy obiektów publicznych, dlatego też przyjęto plan przeniesienia gimnazjum numer 103 z ulicy Żegańskiej 1 na ulicę Alpejską 16 do obiektu XXV LO, łącząc szkoły w jeden zespół szkolny. Połączeniu ulegnie też Szkoła Podstawowa 195 i Gimnazjum 105 na ulicy Króla Maciusia. Planuje się dalsze łączenie placówek oświatowych w zespoły szkolne.

Baza szkolna przy ulicy Żegańskiej 1 zostanie połączona z urzędem dzielnicy Wawer, dzięki temu będzie możliwa kumulacja większości instytucji publicznych o charakterze administracyjnym (obecnie dzierżawiących obiekty w całej dzielnicy), w jednym miejscu.

Ma to na celu minimalizację kosztów.

W związku z dużym zakresem potrzeb inwestycyjnych w dzielnicy oraz brakiem wystarczających środków finansowych na te cele zarząd dzielnicy postanowił wprowadzić nową politykę dla inwestorów prywatnych (np. deweloperzy).

Korzystne decyzje administracyjne będą wydawane tylko pod warunkiem przeznaczenia przez inwestorów środków na realizację potrzebnej infrastruktury w okolicach planowanej inwestycji.

Zarząd dzielnicy planuje również rozwój komunikacji publicznej przy współpracy z Zarządem Transportu Miejskiego.

Można być krytycznym w stosunku do planów „dzielnicy” na przykład z powodu zmniejszenia środków na pewne inwestycje, jednak całonocna polityka wydaje się spójna. Stawianie na ciągi komunikacyjne, postawienie na miejsca publiczne, w tym minimalizacja kosztów wypływająca z łączenia szkół oraz zapowiedź dotycząca polityki w sprawie inwestorów prywatnych wydaje się korzystna dla całej społeczności Wawra.

Inwestowanie w ciągi komunikacyjne przyspieszy przemieszczanie się po dzielnicy, nawet spowolnienie na drogach dojazdowych nie spowoduje tak wielkiej straty czasu, żeby nie uznać takiej polityki za korzystną całonocowo. Zmiany w bazie lokalowej dzielnicy również dadzą wymierne korzyści dla ogółu mieszkańców. Kumulacja instytucji publicznych w sąsiadujących budynkach da możliwość lepszego dojazdu do takiego miejsca niż do wielu w całej dzielnicy.

Z kolei zastosowanie wymogu dla inwestorów prywatnych pozwoli na realizację całej infrastruktury od razu. Podniesie to koszty inwestycji, jednak pozwoli na szybsze załatwienie niedoborów inwestycyjnych.

Krzysztof Sokołowski

Wielkanoc to nie święconka i dyngus... – krótkie rozważania o symbolice liturgicznej Świąt Wielkanocnych



Wielkanoc oraz cały cykl obchodów i uroczystości z nią związanych zaliczają się do tzw. świąt ruchomych, związanych z terminem wiosennej równonocy. Świąta Wielkanocne powszechnie kojarzą się z palmami, sobotnim święceniem pokarmów, procesją rezurekcyjną i poniedziałkowym dyngusem. Obrzędy te, choć mocno zakorzenione w polskiej tradycji, nie oddają jednak teologicznej, głębokiej wymowy tego najstarszego i najważniejszego święta chrześcijan. Symbolika liturgiczna Wielkiego Tygodnia związana jest przede wszystkim z fenomenem zmartwychwstania, na którym opiera się zarówno wiara, jak i organizacja całego życia kościelnego.

O liturgicznej symbolice Czasu Wielkanocnego rozmawiam dziś z Proboszczem Anińskiej Parafii – ks. Markiem Doszko.

D.Ch. – Cykl świątecznych obchodów Wielkiej Nocy rozpoczyna Niedziela Palmowa, która jest pamiętką triumfalnego wjazdu Chrystusa do Jerozolimy. Jak odczytywać symbolikę tego dnia?

Ks. M.D. – Wjazd triumfującego Chrystusa to wypełnienie Pisma Świętego: Mesjasz – Król. W tym dniu Kościół cieszy się z triumfu Mesjasza, oddaje mu cześć – jednak liturgia Niedzieli Palmowej to już wspomnianie męki Jezusa. Na mszy św. nie ma kazania, jest natomiast lektura Męki Pańskiej odczytywana z podziałem na role, również przez osoby świeckie. To jedyny przypadek w kościele, gdy do odczytania ewangelii dopuszczone są nienamaszczone osoby świeckie.

W XVII–XVIII w. w Niedzielę Palmową popularne były również procesje z Jezuskiem Palmowym. Do dziś w Tokarni koło Myślenic są takie procesje z postacią Jezusa na osiołku. Tego dnia odbywa się też we wszystkich kościołach święcenie palm wielkanocnych wprowadzone do liturgii w XI w. Te palmy to symbol hołdu oddawanego triumfującemu Mesjaszowi, ale jednocześnie symbol życia – zapowiedź odrodzenia i wydarzeń kolejnego tygodnia zwanego Wielkim. Które dni są w nim najważniejsze?



Proboszcz Parafii Matki Bożej Królowej Polski w Aninie – Ks. kan. Marek Doszko

Najważniejszym czasem Wielkiego Tygodnia jest Triduum Paschalne rozpoczynające się w Wielki Czwartek – Piątek i trwające do Niedzieli Zmartwychwstania. W czasie liturgicznym dzień zaczyna się wieczorem, dlatego Triduum Paschalne rozpoczyna się Mszą Wieczernią Pańską odprowadzaną w czwartek wieczorem. Msza sprawowana jest na pamiętkę Ostatniej Wieczerni. Kapłani sprawują mszę w złotych ornatkach. Na tej mszy po odśpiewaniu hymnu „Chwała na wysokości Bogu” milkną wszystkie dzwony i aż do Wigilii Paschalnej zastępują je kołatki.

W Wielki Czwartek w niektórych kościołach odbywa się obrzęd mycia nóg dwunastu wybranym mężczyznom, na pamiętkę umycia nóg apostołom przez Chrystusa podczas ostatniej wieczerzy. Czy w tym roku również w anińskim kościele wprowadzi ksiądz tę ceremonię?

Tak, po homilii kapłan zdejmie ornat, podchodzi do dwunastu mężczyzn, którym polewa wodą stopy – to znak chrześcijańskiej pokory i równości wobec Boga, to wyraz miłości bliźniego. W ubiegłym roku podczas tej ceremonii zauważyłem ogromne zdziwienie w oczach dzieci, prawdopo-

dobnie po raz pierwszy podczas mszy św. widzieli księdza w tak prozaicznym, ludzkim geście. W tym roku również na mszy o godz. 18.00 dokonam tej ceremonii – bo pięknie i dosadnie ilustruje ona MANDATUM, czyli przykazanie miłości.

W Wielki Czwartek gaśnie również wieczna lampka nad tabernakulum, z ołtarza znikają świece, mszał i obrus, w kościele brak kwiatnych dekoracji. Ciemność oznacza chaos jaki zapanował wśród apostołów po pojmaniu Chrystusa, ale czy tylko?

Wygaszanie świece, brak światła nad tabernakulum symbolizuje przede wszystkim pojmanie Chrystusa i jego areszt. Czwartkowa Wieczera Pańska kończy się również procesją przeniesienia Najświętszego Sakramentu do kaplicy adoracji zwanej ciemnicą. Chrystus został tego dnia pojmany. Liturgia Wielkiego Czwartku jest więc bardzo głęboka i przejmująca, dlatego oprawa mszy św. wzbogacana jest gestami nawiązującymi do zdarzeń owego – Chrystusowego czasu. Słyszałem, że w Irlandii niektórzy księża podczas czwartkowego nabożeństwa namaszczały ręce parafian pachnącym olejkiem – to namaszczenie na pogrzeb, zapowiedź bliskiej śmierci, to powtórzenie namaszczenia Jezusa przez niewiasty.

Już od czwartkowego wieczoru w kościele zaczyna się wielka żałoba. W Wielki Piątek wizerunki Chrystusa zakryte są kirem, tabernakulum nadal pozostaje puste. Co ważnego dzieje się w kościele w Wielki Piątek?

Krzyż zakrywa się w kościele nawet wcześniej, już od piątej niedzieli wielkiego postu. W Wielki Piątek nie ma mszy św., choć udzielana jest komunika z hostii konsekrowanych w Wielki Czwartek. Odprowadzana jest Liturgia Męki Pańskiej, a w niektórych parafiach również Droga Krzyżowa. Ubrani w czerwone szaty kapłani na rozpoczęciu Liturgii dokonują obrzędu prostracji. Leżenie krzyżem jest wyrazem podporządkowania Bogu, wielkiego uniżenia i głębokiej modlitwy. Ewangelia tego dnia to opis Męki Pańskiej wg św. Jana czytany z podziałem na role. W Wielki Piątek w czasie adoracji krzyża następuje jego odsłonięcie. W czasie procesji do Grobu Pańskiego przeniesiony zostaje Najświętszy Sakrament. Zaczyna się adoracja Grobu Chrystusa.

Groby Pańskie urządza się w całej Polsce z wielką starannością, często zawierają one rodzaj przestania, a ich symbolika wykracza niekiedy poza wymiar czysto religijny. Tradycją są również zaciągane przez żołnierzy, strażaków, harcerzy – Straże Grobowe. W Kalwarii Zebrzydowskiej każdego roku odgrywane jest misterium Męki Pańskiej, którego kulminacyjny moment ma miejsce właśnie w Wielki Piątek. W podobnym wydaniu można uczestniczyć również w podwarszawskiej Górze Kalwarii. W wieku XVII–XVIII do tradycji tego dnia należały również pochody tzw. Kapników – zakapturnionych, biczących się pokutników. Wielki Piątek zawsze jest dla chrześcijan dniem pokuty, skupienia, refleksji, ale w Wielką Sobotę w kościele nadal panuje żałobny nastrój. Tego dnia chrześcijanie licznie odwiedzają zarówno symboliczne Groby Pańskie w wielu świątyniach, jak i groby swoich bliskich. W kościołach odbywa się też wielkie sprzątanie. Czy odprowadzana jest tego dnia Msza św.?

W Wielką Sobotę w kościele nie ma mszy św., dopiero późnym wieczorem, w naszym kościele o 20.00, rozpoczyna się Liturgia Wigilii Paschalnej, która zgodnie z kalendarzem liturgicznym należy już do Niedzieli Zmartwychwstania, tak jak Wigilia Bo-

2587368721
2058963242
3250258243
60117457877
6897575212
8524545142
3142414123
14521356
24532

SPIS POWSZECHNY

2011

NARODOWY

4525147362
2587368721
2058963242
3250258243
6472541874
60117457877
5212
5142
4123

LUDNOŚCI i MIESZKAŃ

1 kwietnia–30 czerwca 2011 r.
według stanu na 31 marca 2011 r. godz. 24.00

www.spis.gov.pl

CENTRALNE
BIURO SPISOWE

żego Narodzenia należy do obchodów Bożego Narodzenia. Zgodnie z żydowską rachubą czasu po zachodzie słońca rozpoczyna się nowy dzień, tak więc radosna sobotnio-niedzielną Liturgia Światła to radość Niedzieli Zmartwychwstania. Następuje poświęcenie ognia i świecy paschalnej – symbolu Zmartwychwstałego Pana. Zapalony Paschał wnosi się do ciemnego kościoła i rozbrzmiewa orędzie paschalne. Podczas Liturgii Chrztelnej następuje błogosławieństwo wody i odnowienie przyrzeczeń chrztelnych, zaś w czasie Liturgii Eucharystycznej wierni przyjmują Komunię św.

Zatem Wigilia Paschalna to najważniejsze wydarzenie Triduum Paschalnego i całego roku liturgicznego, podczas jej trwania do kościoła wraca Zmartwychwstały Chrystus, znów panuje jasność i rozbrzmiewają milczące od Wielkiego Czwartku dzwony.

Lecz czy nie jest tak, że Wielka Sobota kojarzy się wielu wiernym przede wszystkim z tradycją święcenią pokarmów wielkanocnych?

Wielka Sobota to przedświecie Wielkanocy, tego dnia w Polsce i niektórych tylko sąsiednich krajach wierni przynoszą do święcenia pokarmy wielkanocne. To jest nasz polski zwyczaj, przyjęty przez polski kościół i raczej niespotykany gdzie indziej.

Ostatnią częścią Wigilii Paschalnej jest Procesja Rezurekcyjna – to triumf życia, odrodzenia, zwycięstwa nadziei i miłości. Chrystus zmartwychwstaje, straż padają na ziemię, huk wystrzałów symbolizuje odsuwany kamień – to wielka kanonada na cześć Zmartwychwstałego. Jaki charakter i symbolikę ma niedzielna procesja?

Procesja jest radosna, niesie światu radosną wieść o Zmartwychwstaniu. Jest ona zakończe-

niem rozpoczętej w sobotę wieczorem Wigilii Paschalnej. Czas pomiędzy sobotnią mszą a niedzielą mszą rezurekcyjną wypełnia czuwanie przy pustym grobie Chrystusa. Procesją rezurekcyjną wierni witają Chrystusa Zmartwychwstałego. Niedziela Wielkanocna – Pascha to także rozpoczęcie oktawy Wielkanocnej, czyli uroczystych obchodów Zmartwychwstania Chrystusa, które trwają w kościele przez kolejnych osiem dni. Dni te mają rangę Niedzieli Zmartwychwstania (Poniedziałek Wielkanocny jest jednym z nich) i wszystkie traktowane są jak jeden dzień – jedno święto, w czasie którego powtarza się tę samą prawdę – Chrystus zmartwychwstał, Alleluja.

Rozmawiała Dorota Chojńska
dchojnska@gmail.com

PIT bez wychodzenia z domu



W tym roku termin składania zeznań podatkowych upływa 2 maja. Na rozliczenie z fiskusem mamy więc jeszcze miesiąc. Jednak jako że nie przepadamy za wizytami w urzędach, rozrachunki te zostawiamy za zwyczaj na ostatnią chwilę.

Sęk w tym, że w dobie internetu deklaracje za 2010 rok możemy złożyć z za ekranu komputera, w kapciach na nogach i z ulubioną kawą w rękę. Rozliczając się z fiskusem drogą elektroniczną oszczędzamy nie tylko czas, ale i pieniądze. Nic więc dziwnego, że rośnie liczba podatników korzystających z e-deklaracji. W samym marcu PIT-y przez internet złożyło ok. 900 mieszkańców Wawry, czyli czterokrotnie więcej niż w całym 2010 roku. Należy oczekiwać, że liczba „elektronicznych” płatników wzrośnie co najmniej dwukrotnie, ponieważ większość osób rozliczenia z fiskusem odkłada na kwiecień.

Wzrost popularności e-deklaracji to również zasługa wprowadzonych przez rząd udogodnień. Z racji tego, że identyfikacja podatnika odbywa się na podstawie numeru NIP, nie trzeba dostarczać kwalifikowanego podpisu elektronicznego. Przy składanych przez małżonków Picie-36 i Picie-37 (o wysokości uzyskanego przychodu

i poniesionej straty) nie trzeba dołączać tzw. „UPL-ka”. UPL-1 to druk będący pełnomocnictwem przynoszonym do urzędu przez jednego małżonka, po to by drugi mógł złożyć zeznanie podatkowe przez internet. Wzrosła również liczba formularzy elektronicznych. Przedsiębiorcy, którzy od zawsze rozliczali się z fiskusem osobiście, dziś również mogą zrobić to zza ekranu komputera. Za pośrednictwem internetu złożą PIT-36, PIT-36L, PIT-38, PIT-39 oraz PCC od spadków i darowizn.

Rozliczanie się z urzędem drogą elektroniczną jest tak proste, że mogą z niego korzystać również osoby w podeszłym wieku, które na co dzień nie mają styczności z komputerem. Wystarczy wejść na stronę www.e-deklaracje.gov.pl i kliknąć w zakładkę zawierającą formularze. W przypadku pojawienia się wątpliwości warto skorzystać z umieszczonej na stronie instrukcji wypełniania zeznań krok po kroku.

Pamiętajmy by po wysłaniu wypełnionego PIT-u poczekać minutę albo dwie do momentu kiedy wyświetlony numer referencyjny zostanie przetworzony, a my otrzymamy informację zwrotną z bramki ministerstwa czyli urzędowe poświadczenie odbioru, pełniące funkcję stempla urzędowego.

Magdalena Prokop-Duchnowska

Naczelnik Urzędu Skarbowego Warszawa-Wawer informuje, że:

- dla ułatwienia mieszkańcom złożenia rocznego rozliczenia podatku dochodowego za rok 2010 **pracownik urzędu skarbowego będzie pełnił dyżur** w siedzibie Urzędu Dzielnic Wawer przy ul. Żegańskiej 1 w dniu **20 kwietnia 2011 r.** w godz. 10.00–15.00, podczas którego będzie można złożyć zeznanie roczne,
- dodatkowo w sobotę **30 kwietnia 2011 r.** urząd będzie czynny w godz. 9.00–13.00, a w dniach **28–29 kwietnia oraz 2 maja 2011 r.** w godz. 8.00–18.00.

Jeżeli wypełnianie deklaracji podatkowej PIT sprawia Ci trudność, zwróć się o pomoc do Urzędu Skarbowego Warszawa-Wawer. Informacji dotyczących rozliczeń podatku dochodowego udzielają pracownicy urzędu, także telefonicznie pod numerami telefonów: 22 50 94 122, 22 50 94 126, 22 50 94 128, 22 50 94 130.

Zmarł współtwórca Centrum Zdrowia Dziecka



22 marca w wieku 84 lat zmarł prof. Jarosław Stodulski, wybitny kardiochirurg dziecięcy, jeden z twórców Centrum Zdrowia Dziecka. To niepowetowana strata nie tylko dla założonej przez profesora kliniki kardiologii i całego środowiska kardiologów, ale ponieważ również dla naszego kraju. Profesor Stodulski został odznaczony wieloma nagrodami: Nagrodą Ministra Zdrowia, Złotym Krzyżem Zasługi,

Krzyżem Walecznych, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Warszawskim Krzyżem Powstańskim. W czasie Powstania Warszawskiego był członkiem Szarych Szeregów o pseudonimie „Kruk” w batalionie Grochów, gdzie zasłużył się, nawiązując kontakt między Pragą i Mokotowem.

W 1951 r. ukończył Akademię Medyczną w Warszawie, w 1961 r. doktoryzował się na Wydziale Lekarskim, w 1973 roku habilitował się w Wojskowej Akademii Medycznej w Warszawie, a w 1990 uzyskał tytuł profesora. Pozo-

stał po sobie ponad 100 prac naukowych i wielu doktorantów, w tym dwóch profesorów.

Był założycielem Klubu Kardiochirurgów Polskich, ale przede wszystkim miał ogromne osiągnięcia w kardiologii – m.in. był pionierem w leczeniu wady wrodzonej serca pod postacią przełożenia wielkich naczyń. Jako pierwszy w Polsce zastosował tzw. głęboką hipotermię w leczeniu okienka aortalno-płucnego.

Prywatnie był człowiekiem ciepłym i skromnym, prawym i zawsze chętnie niosącym pomoc ludziom.

Hanna Kowalska

Udany początek sezonu wawerskich sumoków

Po ubiegłorocznych sukcesach (m. in. złoto MŚ juniorów Natalii Kołnierzak, złoto ME juniorów Pawła Wojdy), zawodnicy UKS Fuks udanie rozpoczęli sezon 2011. Podczas Pucharu Polski juniorów i seniorów w Krotoszynie w dniach 18–19 lutego br. reprezentanci tego klubu zdobyli 11 medali. W grupie juniorów Paweł Wojda okazał się bezkonkurencyjny w kat. do 90 kg, a jego brat bliźniak Tomasz Wojda zajął II miejsce. Obydwaj bracia walczyli także w wyższej kategorii do 100 kg, gdzie potwierdzili prymat i w tej kategorii, zamieniając się tylko miejscami. Tomek był pierwszy, a Paweł drugi. Aktualna mistrzyni świata junierek Natalia Kołnierzak nie dała szans swoim rywalkom i zajęła I miejsce w kategorii wagowej do 60 kg. Zawodniczka ta również startowała w cięższej kategorii do 65 kg, gdzie zajęła II miejsce. Młodzi nasi zawodnicy startowali ponadto w turnieju seniorów, w którym rewelacyjnie powalczył Paweł Wojda zajmując I miejsce w kategorii do 90 kg. W drodze do złotego medalu pokonał między innymi aktualnego mistrza Polski

seniorów w kategorii do 100 kg Michała Luto oraz aktualnego brązowego medalistę ME seniorów Arona Rozuma. W kategorii do 72 kg reprezentantka UKS Fuks seniorka Monika Skiba zdobyła



złoty medal udowadniając tym samym swoją sportową wyższość nad przeciwnikami. Zawodniczka ta startowała również w kategorii do 80 kg, gdzie zdobyła bardzo dobre II miejsce. 17 letnia Natalia Kołnierzak w kategorii

do 65 kg uległa tylko wielokrotnej medalistce ME Jagodzie Jochaniak, zajmując tym samym w turnieju senierek drugie miejsce. Z UKS Marysin dobrze zaprezentował się aktualny mistrz Europy juniorów Bartek Struss, zajmując w grupie seniorów w kategorii open III miejsce, oraz Jakub Krysiak, który w grupie juniorów w kategorii do 90 kg zajął też III miejsce. Powyższe zawody były pierwszą eliminacją zawodników do reprezentacji Polski na Mistrzostwa Europy, które odbędą się w Bułgarii w Warnie na początku maja. Kolejne turnieje kwalifikacyjne to Puchar Polski w Strzelcach Opolskich w dniach 18–19 marca oraz Mistrzostwa Polski kadetów i juniorów w dniu 3 marca w hali OSiR w Falenicy przy ul. Poezji 6. Ostatnim etapem kwalifikacji będą mistrzostwa Polski seniorów i młodzieżowców, które odbędą się w dniach 16–17 kwietnia w Krotoszynie. Gratulujemy wyników i życzymy naszym zawodnikom zakwalifikowania się do reprezentacji Polski.

Andrzej Wojda

Ostatnie podrugi tenisowej zimy

Sezon zimowy dla tenisistów zbliża się ku końcowi. Zawodnicy Uczniowskiego Klubu Tenisowego Radość 90 nie ukrywają zadowolenia z tego powodu. Nie mogą się doczekać aż będą mogli opuścić halę oraz zainaugurować treningi i starty na kortach otwartych. Powoli wszyscy mają dosyć zimna i braku słońca. Jednak za nim mogli rozpocząć zasłużony odpoczynek po sezonie halowym, musieli zmobilizować się na ostatnie turnieje pod dachem. Trzeba przyznać, że z całkiem niezłym skutkiem.

Jedną z największych nadziei klubu, Michał „Misiak” Marchewka bardzo dobrze wypadł w turnieju kra-

czu. Niestety w końcówce górę wzięło większe doświadczenie przeciwnika, który nie tylko zdołał obronić piłki meczowe, ale również wygrał dwa następne punkty i całego seta 11-9. Młody zawodnik UKT Radość 90 zasłużył na pochwałę. Po raz kolejny udowodnił, że skromne warunki fizyczne można nadrobić niezwykłą walecznością i bardzo przyzwrotną techniką uderzeń. Oprócz Michała w turnieju, z klubu w Radości, wzięli udział Marcin Sadomski i Jadzia Ciecieląg. Marcin w zawodach zaprezentował się bardzo przyzwoicie. W swoim drugim starcie w karierze, wygrał pierwszy mecz. Co prawda w drugiej rundzie poległ, ale stawiał opór wyżej sklasyfikowanemu rywalowi. Jadzia przegrała w pierwszej rundzie w trzech setach, ale miała trudną, dwie głowy wyższą od siebie, rywalkę. Cieszy to, że Jadzia pokazała hart ducha i waleczność od początku do końca pojedynku.

Kadetki, starsze koleżanki krasnali, wzięły udział Wojewódzkim Turniejem Kwalifikacyjnym do lat 16 organizowanym przez UKS Okęcie. To były takie małe „mistrzostwa Radości”. Wszystkie zawodniczki UKT Radość 90 trafiły do jednej „ćwiartki”. Zosia Kulig i Magda Sawicka zostały rozstawione więc w pierwszej rundzie miały wolny los. Asia Grzegorzka musiała walczyć od początku. Z dobrym skutkiem. W pierwszej rundzie gładko pokonała

Michalinę Borzęcką. Dzięki temu w następnej rundzie mogła się zmierzyć ze swoją klubową koleżanką i debiutową partnerką Magdą Sawicką. Pierwszego seta 6/2 wygrała Asia, drugiego 6/3 Magda. Grzegorzka w trzecim secie w super tie-breaku miała dwie piłki meczowe, ale to Sawicka zachowała więcej zimnej krwi i zwyciężyła 11-9. Zosia Kulig w drugiej rundzie pokonała córkę znanego judoki, Martę Nastulę 6/3 6/4. W ćwierćfinale doszło do kolejnego bratobójczego pojedynku, Kulig-

PKS VICTORIA ZERZEN

zaprasza chłopców urodzonych w latach 1997–2005 zainteresowanych treningami piłki nożnej. Klub działa od 1996 roku na terenie Dzielnicy Wawer m.st. Warszawy. Drużyny uczestniczą w rozgrywkach Mazowieckiego ZPN oraz turniejach halowych. Treningi odbywają się na boisku przy ul. Borków 18 w Warszawie, a w okresie zimowym w salach sportowych na terenie Dzielnicy Wawer. Dokładnych informacji udzielają trenerzy: **Krzysztof Pastuszko – tel. 508-646-932, Paweł Drożdż – tel. 509-867-125**, szczegóły można też znaleźć na stronie internetowej:

www.victoriazerzen.futbolowo.pl

-Sawicka. Początek meczu należał zdecydowanie do Magdy. Zosia zerwała się do walki dopiero przy stanie 0-5 w pierwszym secie. Wygrała 3 gemy z rzędu, ale nie zdążyła odrobić wszystkich strat i pierwsza partia 6/3 została zapisana na konto Magdy. Drugi set od początku był wyrównany. Zawodniczki szły łeb w łeb aż do stanu po sześć. O losach tego seta zdecydował tie-break, w którym minimalnie lepsza okazała się Magda. Sawicka w półfinale gładko uległa zawodniczej gospodarzy, Marcie Klukowskiej. Para Sawicka/Grzegorzka w turnieju debiutowym osiągnęła półfinał.

Teraz tenisiści bez wyrzutów sumienia będą mogli odłożyć rakiety na kilka dni. Rozgrywki zostają zawieszane na co najmniej miesiąc. Rozpoczyna się „roztrenowanie”, czyli okres odpoczynku i zbierania sił przed rozpoczęciem przygotowań do sezonu letniego. Zawodnicy z „Radości” będą się do niego przygotowywać między innymi na wiosennym obozie w Żywcu.

Anna Niemiec

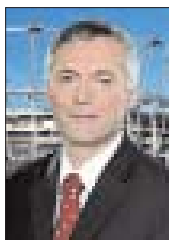


Jadzia Ciecieląg i Michał Marchewka, najmłodsze nadzieje klubu



snał (do lat 10) w Wesolej. Wygrał tam dwa pojedynki i dopiero w ćwierćfinale musiał uznać wyższość Pawła Świderskiego, chłopca rozstawionego z numerem drugim. „Misiak” tanio skóry jednak nie sprzedał. Rywalowi napędził niezłego stracha. Pierwszego seta zgodnie z przewidywaniami wygrał Świderski, w drugim górą był młody Marchewka. Trzeci set miał formułę super tie-breaka (rozgrzywka do 10 punktów). Michał prowadził w nim już 9-7 i miał dwie piłki na zakończenie me-

Sport w Warszawie, sport w Wawrze



Bieganie w Warszawie staje się coraz bardziej popularne. Z roku na rok przybiera ono charakter przemierzających wolnym truchtem ulic, skwerów i parków. W imprezach biegowych z roku na rok startuje coraz więcej osób. Ilość biegających uczestników zwiększa się co najmniej o 50% rocznie. W coraz większym stopniu ten model aktywności fizycznej jest nie tylko metodą na zachowanie zdrowia, dobrej formy fizycznej, ale także sposobem spędzania wolnego czasu.

W ostatni weekend marcowy odbył się w centrum Warszawy kolejny festiwal biegowy zapoczątkowany sobotnimi sztafetami w których zwyciężyła sztafeta Baranowicki Uniwersytet z Białorusi.

W niedzielę 27 marca w 6 Półmaratonie Warszawskim wystartowało ponad 5500 uczestniczek i uczestników, co jest rekordem frekwencji w historii półmaratonów w Polsce. W kategorii pań z plejadą Kenijek zwyciężyła Katarzyna Kowalska,

a wśród mężczyzn Kenijczyk Korir Kigen Sammy z czasem 01:01:17, co jest nowym rekordem trasy. Aby przebiec tak długi dystans, należy się



oczywiście odpowiednio przygotować. Wielu z startujących zawodników trenowało na terenie naszej dzielnicy, w której dzięki dużej ilości lasów są nadzwyczajne dobre warunki do biegania.

Od kilku lat odbywają się w soboty w lesie w okolicach SP 124 przy ul. Bartoszyckiej Zimowe Biegi Górskie. Grupa zapaleńców przez 5 sobót na początku roku organizuje biegi treningowe, w których startuje czasem ponad 400 zawodników. Tegoroczna edycja zakończyła się 2 kwietnia ceremonią wręczenia nagród, tym bardziej miłą, że czołowe miejsca zajęli Aleksander Celiński i Tomasz Lipiec z klubu Bydłobiec ANIN – mieszkańcy Wawry.

W miniony weekend w Hali OSiR przy ul. Poezji 5 odbyły się Mistrzostwa Polski Kadetów i Juniorów w SUMO. I tu także triumfowali nasi sąsiedzi. W kategorii Junior Women wygrała Mistrzyni Świata Juniorów Natalia Kolnierzak, w kat. do 100 kg Paweł Wojda, a w kat. powyżej 100 kg Michał Wilczak. Wszyscy z UKS FUKS Warszawa z Falenicy.

Będę trzymać kciuki, aby te wyniki były dopiero wstępem do osiągnięć w nadchodzącym sezonie.

Paweł Lech
Przewodniczący Komisji Sportu Rekreacji
i Turystyki Rady m. st. Warszawy
Mieszkaniec Dzielnicy Wawa

PKS Radość – niezwykła społeczność piłkarska

Pod koniec ubiegłego roku przy Parafialnym Klubie Sportowym Radość została powołana Fundacja Akademia Młodego Piłkarza Warszawa-Radość. Fundacja AMP i PKS Radość prowadzą działalność szkoleniową jako podmioty działające nierozdzielnie, w ramach wspólnego przedsięwzięcia.

Zadaniem, jakie postawiła sobie kadra szkoleniowa PKS Radość, jest wprowadzenie profesjonalnego systemu szkolenia oraz stworzenie jak najlepszych warunków pracy z zawodnikami, na każdym etapie ich rozwoju – nie tylko fizycznego, ale także emocjonalnego. Wiadomo, że za ten drugi odpowiada głównie rodzice, a sport bardzo pomaga radzić sobie z emocjami! Trenerzy są przekonani, że umiejętności techniczne i taktyczne, wypracowane na treningach, podparte wiedzą teoretyczną oraz systematyczną i konsekwentną pracą młodych zawodników dobrze przygotowują narybek piłkarski do podejmowania kolejnych wyzwań.

Podstawowym celem Fundacji i PKS Radość jest wychowanie dobrego człowieka. Człowieka, dla którego piłka nożna jest sportem szczerym, jest jego pasją i prawdziwym, często pierwszym w życiu poważnym wyzwaniem. Bardzo istotne jest też propagowanie przez działaczy klubu zasady fair play, nie tylko na boisku, ale i w życiu poza klubowym – w szkole, w domu. Zgodnie z ideą wychowania przez sport, podkreśla się, jak ważny jest szacunek dla kolegów, zawodników drużyn przeciwnych, trenerów i rodziców oraz szacunek dla własnej pracy i wspólnie ponoszonego wysiłku.

PKS Radość wspierany przez Fundację Akademia Młodego Piłkarza Warszawa-Radość rośnie w siłę. Powiększa się grono członków klubu i szkoleniowców. Powstają nowe grupy adeptów piłki nożnej. Wkrótce zostanie utworzone „Piłkarskie przedszkole”, przeznaczone dla najmłodszych, rocznika 2005–2006. Nowi zawodnicy, przyjaźnie witani przez chłopców z dłuższym stażem, chętnie integrują się z rówieśnikami. Ku zadowoleniu rodziców, udział dzieci w sparingach i meczach jest zawsze uwarunkowany zaangażowaniem oraz postawą nie tylko na treningach, ale także w domu lub szkole. Przed pociechami stawiane są wymagania: dyscyplina, systematyczność, odpowiednie zachowanie oraz ciągłe próby stania się lepszym, zarówno zawodnikiem, jak i człowiekiem. Jeśli

Wszystkich zainteresowanych rozpoczęciem lub kontynuacją przygód z piłką nożną, trenerzy PKS Radość i Fundacji Akademia Młodego Piłkarza Warszawa-Radość zapraszają na zajęcia treningowe. Kontakt pod nr tel. **504 758 708**.

udział w treningach wpływa negatywnie na średnią ocen w szkole, zawodnik jest zawieszany w szkoleniu, do czasu poprawienia wyników w nauce. Dużą uwagę trenerzy przywiązują do przestrzegania i wpajania chłopcom zasad zdrowego trybu życia oraz konieczności regularnego wykonywania badań lekarskich. Frekwencja na treningach to również sprawa priorytetowa. Zgodnie z ustalonymi zasadami, zawodnicy muszą wcześniej zgłaszać każdą nieobecność, spóźnienie i podać przyczynę. Kultura osobista, miłe obycie i **uśmiech na twarzy** to podstawa!!!

Współpraca dzieci, trenerów i rodziców przynosi wszystkim zadowolenie i satysfakcję. Młodzi zawodnicy są ambitni, przykładają się do pracy, odnoszą sukcesy sportowe. A gdy trener, z uśmiechem, jak mantrą, powtarza: najważniejsza jest **radość z gry w piłkę nożną, radość z bycia lepszym każdego dnia, radość z poznawania nowych kolegów i bycia razem, to nie ma wyjścia – musi być dobrze!!!**

Ewa Żyśk, Monika Goss-Bogacz

OGŁASZAMY NABÓR
DZIECI I MŁODZIEŻY
W WIEKU 5-15 LAT
PIŁKA TO COŚ WIĘCEJ

TRENUJ Z RADOŚCIĄ!!

TEL. 504 758 708
www.famp.eu

Nasza oferta na **www.hauhou24.pl**

Art. Zoologiczne

Karmy Na Telefon

604 342 700

8 WSPANIAŁYCH – eliminacje dzielnicowe



Dla pedagogów, a także niektórych rodziców nastolatków, nazwa konkursu jest już dobrze znana. Dla mnie – nie mającej na co dzień do czynienia z nastolatkami i słuchającej od czasu do czasu niepokojących doniesień medialnych – eliminacje dzielnicowe „Ośmiu wspaniałych”, które miały odbyć się 18 marca w międzyleskim Gimnazjum nr 103, nie kojarzyły się z niczym szczególnym. Obawiałam się nieciekawej imprezy i oklaskiwania nastoletnich bufonów. Jakże byłam zaskoczona podczas kolejnych kwadransów spotkania, wsłuchując się w prezentację energicznych, zaradnych i wrażliwych młodych ludzi, udzielających się dla dobra swego otoczenia.

Pomysłodawczynią promowania wśród młodzieży postaw prospołecznych jest Joanna Fabisiak, pracownik naukowy, posłanka i samorządowiec, odznaczona Orderem Uśmiechu, założycielka Fundacji „Świat na TAK”. Pierwsze nominacje do „Ośmiu” odbyły się 18 lat temu, w 1993, jako odpowiedź na niepokojący wzrost przestępczości wśród młodzieży. Bezpośrednią inspiracją dla nazwy i celów konkursu był dla pani Joanny znany western „Siedmiu Wspaniałych”, którego bohaterowie skutecznie przeciwstawiają się dyktatowi zła w meksykańskim miasteczku. Stołeczne wybory Wspaniałych początkowo miały mieć taką samą nazwę (adekwatnie do siedmiu gmin-dzielnic), kiedy jednak przyłączono do Warszawy kolejną dzielnicę, zdecydowano się zmienić nazwę konkursu.

Dziś wybór „Ośmiu Wspaniałych” odbywa się w 85 miastach całej Polski. W konkursie na poziomie lokalnym mogą brać udział uczniowie szkół podstawowych w wieku 10–13 lat. Jest to tzw. „Ósemeczka”. Wychowankowie gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych w wieku 14–19 lat mogą się zgłaszać do „Ósemki”. Ich konkurs zwieńczony jest Stołeczną Galą Samorządową, która co roku odbywa się w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki, w tym roku 26 maja. Nagrodą dla ośmiu laureatów jest atrakcyjna wycieczka do Włoch.

Eliminacje dzielnicowe były serdecznym spotkaniem pedagogów, przedstawicieli samorządu, nominowanych i ich kolegów. Na początku przedstawiono Szkolne Koło Caritas, działające pod opieką pani Marii Szumowskiej w siedzibie Gimnazjum 103, czyli gospodarza imprezy. Zaprezentowano działalność skierowaną do dzieci z pobliskiego Centrum Zdrowia Dziecka, przede wszystkim organizowanie zabaw tanecznych,

spektakli teatralnych, wspólnego śpiewania. Koło przygotowało też mały program artystyczny, zaprezentowało na scenie swoje talenty wokalne. Mottem do ich działań są między innymi słowa Jana Pawła II: „Bogaty jest nie ten, który posiada, lecz ten, kto daje”.

Wreszcie przedstawiono protokół z posiedzenia Komisji Konkursowej „Ośmiu Wspaniałych” i młodzieży nominowanej do dalszych etapów konkursu. W kategorii „Ósemeczki” doceniono postawę trojga uczniów szkół podstawowych. **Sebastian Popiołek-Szkutnik** (SP 216) zwycięsko przeszedł przez porażki edukacyjne i zmiany szkół. **Jakub Cwikliński** (SP 195) jest odpowiedzialny, prawdomówny, pomocny i bardzo dojrzały emocjonalnie jak na swój wiek. **Faustyna Komarnicka** (SP 140) jest inicjatorką szkolnej akcji na rzecz zwierząt, opiekuńczą, serdeczną koleżanką.

Nominacje do kategorii „Ósemki” dotyczą młodzieży starszej, z dłuższym stażem zasług. Osiemnastoletni **Konrad Czarnecki** (XXV LO) od ukończenia dwunastego roku życia pracuje w straży pożarnej w Świdrach Małych. Ma na swoim koncie liczne sukcesy w niesieniu pomocy innym ludziom: uratował kobietę z pogorzeliska, brał udział w gaszeniu wielkiego pożaru lasów w okolicy Sobieni Biskupich oraz w akcji pomocy powodzianom podczas zeszłorocznej klęski żywiołowej. Jest koleżeński, uczynny i odpowiedzialny, czym wykazuje się także przy rozwijaniu innej pasji, jaką jest tenis stołowy. Zachęca swoich kolegów do treningów, uczestniczy w przygotowaniach turniejów, obozów wakacyjnych, wyjazdów na mecze i sparingi.

Siedemnastoletni **Łukasz Łuniewski** (XXVI LO), jako absolwent Gimnazjum nr 103 (szkoła z oddziałami integracyjnymi) był uczestnikiem Szkolnego Koła Caritas. Tam uwarżliwił się w sposób szczególny na niesienie pomocy osobom niepełnosprawnym. Uczestniczył w inicjatywach organizowanych przez Stowarzyszenia: „Chata z Pomysłami” oraz „Trwać w Nadziei”. Z jego udziałem przygotowywane są także przedstawienia dla dzieci w CZD, gdzie angażuje się również w organizację imprez charytatywnych na rzecz Kliniki Budzik. Pracuje z niepełnosprawnymi m.in. podczas zajęć z hipoterapii w Helenowie. Zaangażował do działań w wolontariacie wielu nowych kolegów z liceum.

Piętnastoletnia **Ewa Zaręba** (Gimnazjum nr 102) jest od sześciu lat harcerką ZHR „Ostrężyna”. Ma swój zastęp, wraz z którym angażuje się w różnego rodzaju akcje charytatywne. Niosła pomoc m.in. Polakom na Ukrainie i Białorusi, uczestniczy w zbiórkach żywności. Jest otwarta

na potrzeby młodszych harcerzek, wspiera je w różnego rodzaju trudnościach. Jako członek Szkolnego Klubu Wolontariusza współpracuje z Fundacją „Świat na TAK”, uczestniczy w organi-

zacji imprez dla niepełnosprawnych. Dzięki sympatii, jaką wzbudza wśród rówieśników, została wybrana przewodniczącą szkolnego samorządu. Inna piętnastoletnia, **Emilia Pluskot** (Gimnazjum nr 106 w ZS nr 111), aktywnie uczestniczy w organizacji szkolnego życia, gra na gitarze, jest duszą towarzystwa. Cechuje ją wysoka kultura osobista, dojrzałość emocjonalna i chęć niesienia pomocy. W zeszłym roku zorganizowała kilkutygodniową zbiórkę pieniędzy i darów rzeczowych dla rodziny chorego chłopca – pacjenta CZD – która podczas powodzi straciła cały swój dobytek.

Dziewiętnastoletnia **Marta Januszaniec** (XXV LO) to ubiegłoroczna wicemiss Mazowsza. Mimo niezwyklej urody jest skromna i zwrócona na innych. Zeszłoroczną nagrodę – kino domowe – przekazała szkole w Borkach (gmina Gąbin), dotkniętej klęską powodzi. Nawiązała kontakt z dziećmi – wychowankami tej szkoły, zorganizowała zbiórkę pieniędzy na ich dożywianie oraz pomoc Banku Żywności w Płocku. Marta udziela się w kole teatralnym, dzięki jej inicjatywie zaczęto wychodzić ze spektaklami do przedszkoli i domów dziecka. Maturzystka zawsze miała dobry wpływ na swoją klasę, jest koleżeńska i życzliwa.

Wyróżnienia w kategorii „Ósemki” otrzymała siedemnastoletnia **Katarzyna Piasek** (XV LO) i piętnastoletnia **Zuzanna Tobiasz** (Gimnazjum nr 106 w ZS nr 70). Kasia to skromna, sumienna i rzetelna wolontariuszka Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, niosąca pomoc uczniom mającym zaległości w nauce. Organizuje także zabawy i konkursy dla dzieci w czasie wakacji i ferii zimowych. Zuzia śpiewa, prowadzi dziewczęcą scholę parafialną. Jest ciepła, otwarta na potrzeby innych, wymagająca, ale również wyrozumiała.

Wyróżnienie specjalne otrzymała ósma nominowana, piętnastoletnia **Angela Lorenz** (Gimnazjum nr 104). Jest ona bardzo aktywną wolontariuszką schroniska dla zwierząt „Azyl pod psim aniołem”. Oprócz działań dla dobra czworonogów, Angela pomaga młodszym kolegom w nauce oraz podejmuje się różnego rodzaju inicjatyw na rzecz pensjonariuszy Domu Opieki przy ulicy Olchy.

Każdy z prezentowanych nastolatków zasłużył na upublicznienie swoich dokonań i ogromne brawa. Tylko w ten sposób mogliśmy wyrazić podziw i satysfakcję z działań, które przemieniają na „TAK” naszą dzielnicę, a często sięgają dużo dalej. Na zakończenie spotkania ze wspaniałymi, bardzo wartościowymi młodymi ludźmi przedstawiła się zebrany sama Joanna Fabisiak. Pogratulowała nominowanym, a także wszystkim młodym wolontariuszom. Zachęciła ich do zbierania kolejnych owoców swojej wrażliwości na potrzeby innych. Posłanka przedstawiła historię starszego pana, który u kresu życia skoncentrowanego wokół własnych potrzeb poznaje i zaczyna podziwiać wolontariuszy. Wspomniała także laureatów pierwszych edycji, dziś dorosłych ludzi, którzy przy każdym spotkaniu ją zapewniają: „Jest dobrze, pani Joanno. Dalej trzymamy się tych wartości. To dobra droga”.

Joanna Czyż

Usługi hydrauliczne

- remonty i modernizacje instalacji gazowych, kanalizacyjnych, CO, wentylacyjnych i piecy
- przeglądy i naprawy kominiarskie
tel. 696-321-228
www.silczuk-hydraulika.pl

Na fitness nigdy nie jest za późno! – cz. 2



Wiosna, wiosna! Ciepłe łaski zamieniamy na lżejsze i już myślimy o urlopie. Większość kobiet zastanawia się, jak szybko schudnąć i poprawić kondycję przed wakacjami? Czy to realne do wykonania w ciągu kilku miesięcy?

Monika Jaszcuk-Ochab (Monika Fitness): Każdy powód jest dobry, by zacząć odwiedzać Klub Fitness, szczególnie teraz, gdy w powietrzu czuć już zapach wiosny i mamy więcej energii. Dlatego jestem przekonana, że te miesiące, które pozostały do wakacji, wypełnione odpowiednio dobranymi, systematycznymi ćwiczeniami i rozsądną dietą, z pewnością przyniosą nam poprawę kondycji i zrzućcenie kilku niechcianych kilogramów. Najważniejsze, byśmy po powrocie z wakacji nie zapomnieli, że brak ruchu negatywnie wpływa na nasze samopoczucie, samoocenę i sylwetkę. Ćwiczenia przez cały rok są nam potrzebne dla zdrowia i ładnej figury. Lepiej zacząć teraz niż wcale. Na atrakcyjny wygląd i dobrą kondycję zazwyczaj większość z nas musi trochę popracować, ale wbrew pozorom nie jest to nieprzyjemne zajęcie. Postarajmy się, by systematyczne ćwiczenia wpi-

sały się na stałe w rozkład zajęć naszego tygodnia, wtedy nie będziemy się musieli stresować nadchodzącymi wakacjami i koniecznością włożenia kostiumu plażowego. Przez cały rok będziemy czuli się piękne, zdrowe i sprawne fizycznie.



Oferta wawerskich Klubów Fitness jest bogata, zapewne każdy znajdzie w nich coś dla siebie. Większość z nich posiada zajęcia takie jak: TBC, ABT, Pilates, Joga. Można też skorzystać z zajęć bazujących na tańcu np. Zumba (OSiR, AKTYWNA LADY FITNESS), czy po prostu tańczyć np. Taniec brzucha (AKTYWNA LADY FITNESS).

Pozostając w temacie brzucha, w ofercie klubów znajdziemy również Płaski brzuch (ACTIVA, AKTYWNA LADY FITNESS).

Jeśli wolicie Państwo ćwiczyć w bardziej kameralnych miejscach, warto zapoznać się z ofertą Klubów Kultury w naszej dzielnicy. Np. oferta ćwiczeń w Klubie Kultury w Aninie jest bogatsza od niektórych Klubów Fitness. Oprócz większości zajęć wymienionych w niniejszym artykule znajdziemy tam również m.in. dance/hi low, aerobics, stretching, fat burning.

W zajęciach mogą wziąć udział wszystkie osoby niezależnie od wieku. W doborze odpowiednich ćwiczeń kluczowy jest nie wiek, a kondycja, wydolność i preferencje uczestnika zajęć.

Przy wyborze klubu warto zwrócić uwagę na jego lokalizację oraz czy dysponuje siłownią, przebiegłością, prysznicami itp. Najlepiej, gdy sale do ćwiczeń są klimatyzowane, przestrzenne oraz wyposażone w niezbędne akcesoria i urządzenia do ćwiczeń. Należy porównać proponowane formy ruchu, ceny karnetów oraz dobrą dogodną godzinę zajęć. Różnica w cenie może wynikać m.in. z komfortu klubu. Warto wybrać się do klubu osobiście i porozmawiać z instruktorkami/pracownikami, a przy okazji zwrócić uwagę na ogólną atmosferę tego miejsca. Klub właściwie dobrany to taki, w którym czujemy się dobrze i widzimy efekty ćwiczeń.

Anna Nowosielska, anwws@vp.pl

Z kijkami na Górę Trzech Krzyży i herbatę do Dziwisza

Każdy, kto odwiedza Kazimierz Dolny, wchodzi na Górę Krzyżową (potocznie zwaną Górą Trzech Krzyży), przechadza się po rynku i kupuje drożdżowe kuguty. Nie każdy jednak przyjeżdża do Kazimierza, by podziwiać jego piękno i maszerować po wąwozach z kijkami nordic walking.

W pierwszy weekend marca GRUPA RADOŚĆ NORDIC WALKING wraz z zaprzyjaźnioną grupą instruktorki Marioli Będkowskiej wyjechała do Kazimierza Dolnego nad Wisłą.

Zaraz po przyjeździe nadeszła pora na kilkugodzinny marsz. Pogoda nam nie sprzyjała: było chłodno, a kazimierskie słońce postanowiło nie rozpieszczać przybyszów ze stolicy. Zgodnie z programem wyruszyliśmy na marsz po kazimierskich wąwozach.

Wąwóz Korzeniowy Dół uważany jest za najpiękniejszy. Postanowiliśmy więc na własne oczy zobaczyć ten niezwykle twój natury. To miejsce zachwycało nas. Niezwykłe ściany wąwozu, wysokie na kilka metrów, strome i pionowe, wyglądały, jakby były oprawione korzeniami i pniami drzew przybierającymi tu niepowtarzalne formy smoków czy węży. Nie było łatwo wchodzić, a potem schodzić ze wznieścień. Gdyby nie nasze kijki i krótkie przystanki, w czasie których ćwiczyliśmy „siodelko” i oddychaliśmy głęboko, trudno byłoby kontynuować marsz. Spore różnice wznieścień dały się naszym nogom i płucom we znaki. To jednak nie to samo, co wydmowe wznieścień na Zbójnej Górze...

Po wąwozach czas na wejście na Górę Trzech Krzyży. Tutaj robiliśmy sobie zdjęcia, podziwialiśmy panoramę miasta i Wisły. Po takich wycieczkach zasłużyliśmy na obiad.

Na rynku przy Kamienicy pod św. Mikołajem i Krzysztofem dyskutowaliśmy, co i gdzie zjemy. Wybór okazał się na tyle trudny, że zdecydowaliśmy się podzielić się na grupy i każda z nich podążyła w inną stronę Kazimierza. Następnie przy odgłosach stukających po kocich łbach „bucików” naszych kijków maszerowaliśmy do herbaciarni „U Dziwisza”. To niezwykle, ciepłe i niepowtarzalne miejsce w Kazimierzu. W otoczeniu pięknych przedmiotów, przy ciepłej „kozy” opalanej drewnem oraz śpiącego na bujanym fotelu (!) kota, piliśmy herbatę. Do tego spokojna, relaksacyjna muzyka. Taka chwila wytchnienia była nam bardzo potrzebna. Na terenie herbaciarni jest także sklep, w którym zakupiliśmy oryginalne gatunki herbat do domu. Zaparzone, już w domowych imbryczkach, będą przypominały nam o tym ciekawym miejscu. Po odpoczynku następna porcja ruchu – marsz nordic walking nabrzeżem Wisły. Mocno wiał! Przydały się ciepłe czapki i nasunięte na głowy kaptury. Tego samego dnia dyskutowaliśmy jeszcze o dietach, aktywnym i zdrowym stylu życia, rekreacji. Jeden z uczestników, pasjonat jogi, której uczył się pod okiem Radka Rychlika, prekursora Jogi Asztangi w Polsce, mówił nam o przydatności jogi w nordic walking i prezentował

ciekawe ćwiczenia. Wieczorem przyszła pora na małą rozrywkę. Klimat restauracji „U fryzjera”, żydowskie menu i klezmerska muzyka „na żywo” z pewnością na długo pozostaną w naszej pamięci.

Następny dzień rozpoczęliśmy marszem wzdłuż Wisły. Potem zejście do Norowego Dołu i do wieży przekaznikowej. Stamtąd cały czas prosto schodziliśmy ulicą Zamkową, by dotrzeć wprost na kazimierski Rynek. Potem wyjazd do Puław, spacer z kijkami po parku Książąt Czartoryskich. Nasza grupa wykonująca w parku cwi-



czenia rozciągające wzbudzała zainteresowanie przechodniów i turystów. Po obiedzie, zmęczeni, z bagażem miłych wspomnień i z dużą ilością zrobionych zdjęć, wracaliśmy do Warszawy.

To był pierwszy (ale na pewno nie ostatni!) wyjazd naszej grupy, grupy ludzi preferujących aktywny, zdrowy wypoczynek. Ludzi, których połączyła wspólna pasja – nordic walking. Nasze plany – w kwietniu piknik z ogniskiem w Dąbrowce, w maju weekend w Kampinosie.

Zapraszamy do naszej grupy! Informacje: tel. 883 972 232, e-mail: jfigura5@wp.pl

Jadwiga Figura



„Akademia Promocji Dzieci” – fundacja troszcząca się o najmłodszych

W warszawskim Wawrze na ul. Żwanowiec-kiej 49 działa fundacja realizująca projekty edukacyjno-wychowawcze skierowane do dzieci i młodzieży. Fundacja wspiera rozwój zdolnych, chcących rozwijać swoje pasje i talenty.

Żołyzycielem APD oraz jej sercem jest Piotr Zalewski (fotografik i animator kultury). Początek jej funkcjonowania datuje się na rok 1995. Akademia Promocji Dzieci swoim działaniem obejmuje głównie dzieci w przedziale wiekowym 12–14 lat. Jej celem podstawowym jest rozwijanie ich potencjału twórczego poprzez programy będące formą inwestowania właśnie w dzieci i młodzież. Świat ruchomych obrazów i dźwięków jest cały czas świetnym sposobem na przekazywanie uniwersalnych wartości, których poznanie jest najbardziej wskazane zwłaszcza w młodym wieku podopiecznych APD. Dobierany przez nas repertuar to filmy niosące treści związane ze sportem, ekologią, szlachetnością i wartościami humanistyczno-intelektualnymi. Kilkanaście lat od rejestracji fundacji świadczy najlepiej o społecznej potrzebie jej funkcjonowania. Młodzieżowy Artystyczny Festiwal Filmowy (MAFF) – nasza główna impreza – odbywa się nawet dwa razy do roku.

Jedną z chlub programowych APD jest program „Młodzi Ambasadorowie”. Od 1997 roku fundacja cyklicznie współpracuje z zagranicznymi festiwalami filmowymi. Co roku wysyłane są za granicę na festiwale filmowe grupy dzieci i młodzieży piastujące tam szaczone funkcje festiwalowych jurorów. Udział w obradach takiego jury jest nagrodą i nobilitacją, a jednocześnie doskonałą okazją do poznania rówieśników z innych krajów i wspólnej wymiany poglądów i doświadczeń. Celem programu „Młodzi Ambasadorowie” jest także promocja Polski, która odbywa się jakby za pośrednictwem młodych uczestników projektu będących wspaniałą wizytówką kraju poza jego granicami. Dzieci wracają z zagranicznych wyjazdów odmienione, chcące się uczyć, rozwijać i poznawać języki obce. Fundacja daje szanse ludziom, którzy po prostu posiadają talent. Stypendystami fundacji byli m.in. finalista Konkursu Chopinowskiego Maciej Majchrzak oraz Dominik Ociełka, autor głośnego 3-minutowego filmu animowanego pt. „Warsztat”. Obaj dostrzeżeni zostali i wyłowieni przez fundację APD.

Kolejnym projektem Akademii jest „Fundusz Hevelius”. Jego inauguracja datowana jest na rok 1998. Idea funduszu wypłynęła od pana Andrzeja Długosza, z dyrekcji koncernu „Żywiec”. Pierwszym darczyńcą była Pani Grażyna Weiss, a pierwszym fundatorem był Narodowy Bank Polski, pod zarządkiem pani Hanny Gronkiewicz-Waltz. Browar „Hevelius” zasilił fundusz kwotą kilkudziesięciu tysięcy złotych i aktywnie wspierał całość jego działania. Pozostali sponsorzy i darczyńcy poprzez swoją hojność przyczyniali się do realizacji celów „Heweliusza”. Od momentu powstania funduszu sfinansowano ponad 200 stypendiów na łączną kwotę 0,5 miliona złotych. Z jego środków współfinansowane były także nasze dziecięce festiwale, w których wzięło udział ponad 120 tys. widzów.

„SOWA” czyli System Oznakowania Wartości Audiowizualnych – to kolejny z ważniejszych projektów fundacji. Jego głównym celem jest zabezpieczenie młodych widzów przed niebezpiecznymi dla nich treściami zawartymi w obrazach audiowizualnych. Akademia postanowiła wprowadzić stworzony przez siebie nowatorski system „SOWA” będący systemem oznakowania filmów piktogramem wieku. „SOWA” koncentruje swoje działania na oznakowaniu filmów DVD/VCD, filmów kinowych, na publikacjach w mediach pod względem adekwatności treści w nich prezentowanych do wieku dzieci i młodzieży, rozpoznawalnymi i charakterystycznymi znakami graficznymi, opracowanymi przez fundację. Będą one nowością na polskim rynku filmowym. Fundacja we współpracy z ekspertami (psychologami, pedagogami) stworzyła graficzny system oznakowania filmów, wyznaczyła przedziały wiekowe, a także podstawowe kryteria oceny. Spotkania dotyczące tego projektu uświadomiły pracownikom fundacji, że tego typu działanie powinno przerodzić się w tzw. „instytucję oceniania filmów”, działającą na zasadzie stałego i ciągłego monitoringu nowości filmowych, do których mają dostęp dzieci i młodzież. Podobnego typu działalność istnieje od wielu lat w krajach Unii Europejskiej. Główny cel projektu oraz fundacji będącej instytucją strażniczą to przyjęcie przez media naszych oznaczeń, które w jasny i czytelny sposób wskazywałyby na zagrożenia dla najmłodszych płynące np. z fil-

mów. W ramach tego projektu fundacja realizować będzie kampanie społeczne w mediach, na różnych nośnikach, w pociągach PKP/SKM, w metrze i w tramwajach. Akcję wspierać będą krótkie animowane filmy promujące „SOWA”, a także działania strażnicze dotyczące dziecięcego widza.

Z fundacją, a co za tym idzie także z projektem „SOWA”, współpracują osoby znane i szanowane, cieszące się zaufaniem społecznym, eksperci i specjaliści. Są wśród nich: Pani Beata Tyszkiewicz, Pani Dorota Zawadzka, dr Lucyna Kirwil, prof. Jerzy Bralczyk, a także przedstawiciele Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej, Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego i wiele innych.

Najbliższe półtora roku fundacja zamierza poświęcić na wznowienie lub wzmocnienie wszystkich tych projektów, a także na kontynuowanie i rozwijanie wielu innych autorskich działań.

Podczas wakacji fundacja będzie kontynuować projekt „Warszawskie wakacje filmowe”, w ramach którego prezentowanych będzie kilkadziesiąt filmów polskich i zagranicznych zachowujących profil edukacyjny. W 2011 roku fundacja włącza się do podobnych działań, realizowanych przez inne instytucje.

Maciej Łopuszyński

Teatr Wawra zaprasza!

Wawer, ten od którego nazwano całą dzisiejszą dzielnicę, na trwałe wpisał się w historię Polski. Miały tu miejsce dwie wielkie bitwy z wojskami carskimi w czasie powstania listopadowego. Tu także odbyła się pierwsza masowa egzekucja podczas II wojny światowej. To najważniejsze z wydarzeń, dzięki którym Wawer znalazł się w podręcznikach historii i encyklopediach. I na tym koniec! Wawer – ten historyczny, od niepamiętnych czasów był omijany przez Muzy. Nie było w nim nigdy ani kina, ani sali widowiskowej, a o teatrze nawet chyba nikt nie myślał. Najbliższe kino działało w Aninie, ale już od dawna nie działa. Dlatego postanowiliśmy przełamać tę złą passę i stworzyć tu teatr, prawdziwy, z ambitnym i z całkiem lekkim repertuarem. Marzymy, aby powstał tu teatr i kabaret, zbudowany dla mieszkańców Wawra przez mieszkańców Wawra, lokalnych patriotów. Nie brak tu utalentowanych artystów scenicznych, nie brak znakomitych organizatorów i menadżerów, gotowych do poświęcenia trochę czasu dla swojej mikroojczyzny, jaką jest NASZ WSPÓLNY WAWER. Zapraszamy ich wszystkich do współpracy. Każda para rąk, każdy dobry pomysł są na wagę złota.

Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt e-mailowy lub telefoniczny: 501 168 051, ryszard.jakubowski@gmail.com

**Ryszard „Bobcat” Jakubowski
Samozwańczy dyrektor
Teatru Wawra na Wygnaniu**

W Klubie Sosnowym kobiety traktuje się po królewsku

Prawdziwą frajdę 25 marca zgotował kobietom Klub Sosnowy. Ten dzień ogłoszono otwarciem w Spa&Wellness. Każda kobieta była traktowana isticie po królewsku. Przy świecach, dobrym winie i przekąskach, w kameralnej atmosferze, można było porozmawiać z pracownikami Spa&Wellness, zasięgnąć porady specjalistów oraz skorzystać z darmowych zabiegów.

Panie chętnie poddawały się zabiegom kosmetycznym, masażom oraz pielęgnacji paznokci. Był to znakomity relaks. Impreza została zorganizowana perfekcyjnie, z niezwykłą dbałością o komfort uczestniczek, w eleganckich wnętrzach Klubu Sosnowego.

**Anna Nowosielska
anwns@vp.pl**



do 7%

PROMOCJA
do 29 kwietnia 2011 r.

LOKATA PROGRESYWNA

Zysk w centrum uwagi

Sprawdź promocyjną lokatę
i skorzystaj z atrakcyjnych warunków:

- oprocentowanie od 4% do 7%*
- możliwość wypłaty bez utraty odsetek
- okres – 6 miesięcy

F4 VIII Oddział w Warszawie
ul. Patriotów 150, 04-839 Warszawa-Radość
tel: (022) 615-60-95, 615-22-41; fax: (022) 615-65-72

www.kredytbank.pl
Infolinia: 801 360 360
Opłata wg taryfy operatora.

Należymy do Grupy KBC



* 6-miesięczna lokata progresywna w PLN ze średnim oprocentowaniem po zakończeniu oszczędzania 4,5% w skali roku. Stan na 21.03.2011 r. Oprocentowanie zależy od okresu oszczędzania; w przypadku zerwania lokaty, wypłacane jest oprocentowanie za wszystkie pełne miesiące oszczędzania.

20 lat Piekarni Cukierni Putka w Wesolej

Jako „zwykli zjadacze chleba” ludzie zazwyczaj nie patrzą na markę kupowanych przez nich wyrobów piekarsko-cukierniczych. Są jednak producenci, którzy ze względu na wyjątkowe walory smakowe i wysoką jakość wytwarzanych produktów, zasługują na specjalną uwagę. Jedną z takich firm są Piekarnie Cukiernie Putka, które właśnie obchodzą 20-lecie działania swojej największej piekarni w Wesolej.

Piekarnie Cukiernie Putka to rodzinna firma o rzemieślniczych korzeniach, a jednocześnie znana marka i nowoczesne zakłady produkcyjne.

Jak rozpoczęła się przygoda rodziny Putków z piekarnictwem

Tradycja piekarska w rodzinie Putka sięga 1918 roku, kiedy to Władysław Putka założył piekarnię w Rembertowie. W 1968 roku, kultywując rodzinną tradycję, swoją przygodę z piekarnictwem rozpoczęli Jan i Janina Putka. W 1983 roku ukoronowaniem działalności państwa Putków, a szczególnie inicjatywy i starań Janiny Putki, było wybudowanie pierwszego własnego

produkcyjna zwiększyła się z 200 do 2500 m². Dziś można śmiało powiedzieć, że jest to jeden z większych i nowocześniejszych zakładów piekarniczych w Warszawie.

Wspomnienia z początków funkcjonowania piekarni w Wesolej

Budynek, w którym dziadek, a potem ojciec Janiny Putka do 1953 roku prowadził piekarnię, a następnie paluszkarnię, znacznie rozbudowano i zmodernizowano, po to aby 12 lutego 1991 roku mogła ruszyć produkcja. W uroczystym otwarciu udział wzięło wielu ważnych gości.

zyny na produkcję. Teraz w piekarni Putka są nowoczesne, sterowane automatycznie silosy.

Sukces zdobyty ciężką pracą

Źródłem sukcesu firmy są stałe inwestycje w markę. Jej siłą, poza wieloletnią tradycją, jest wysoka jakość wyrobów oraz bardzo bogaty, starannie dopasowany do potrzeb rynku asortyment.

W zakładach piekarni Putka łączy się nowoczesną technologię z tradycyjnymi metodami wypieku. – W dobie wzrastających wymagań klientów nie możemy sobie pozwolić na żadne niedociągnięcia, dlatego tak wiele uwagi przywiązujemy do jakości oferowanych przez nas produktów – mówi technolog Marcin Puchalski.

Wypracowana przez lata, doskonale rozpoznawalna marka i gromiona lojalnych klientów sprawiają, że mimo dużej konkurencji na rynku i wciąż spadającego spożycia pieczywa w Polsce, biznes rodziny Putka ma się

doskonale. Są więc powody do dumy, ale też wyzwanie i ogromna motywacja do dalszej pracy. W firmie wszyscy wiedzą, że nie można poprzestać na tym, co udało się już osiągnąć. Dlatego też pilnie obserwowany jest rynek, by móc jak najszybciej wychwycić zmieniające się trendy i potrzeby konsumentów. Dlatego też przynajmniej raz w miesiącu wprowadzane są do oferty nowe produkty.

Klienci mogą wybierać pomiędzy tradycyjnym pieczywem, które w piekarni wypieka się od lat, a ciekawymi wyrobami smakowymi, jak: chleb orkiszowy z oliwkami, chleb hetman z płatkowym żytem czy chleb z żurawiną.

W 2007 roku w I Ogólnopolskim Konkursie Pieczywa, organizowanym przez SITSpół., Piekarnie Cukiernie Putka zdobyły I miejsce w kategorii: pieczywo tradycyjne (za Chleb Sitkowy) i pieczywo pszenne (za Bułkę Orkiszową). W 2008 roku sukces udało się powtórzyć, zajmując w tym samym konkursie I miejsce za Chleb Koszarowy, w kategorii pieczywo tradycyjne produkowane na zakwasie.

Piekarnia Cukiernia Putka ma też swoją drużynę piłkarską, która w 2010 roku zajęła IV miejsce w Mistrzostwach Polski Piekarzy w Nowym Sączu. Pomimo niesprzyjającej aury, po godzinach pracy członkowie drużyny już zaczynają ćwiczyć, aby zdążyć przygotować się do sezonu 2011.

Najnowszym sukcesem Piekarni Cukierni Putka jest znalezienie się jej dwóch pracowników w gronie finalistów europejskich eliminacji Pucharu Świata w Piekarstwie, które odbyły się w Lyonie. W marcu przyszłego roku zmierzą się oni z najlepszymi drużynami z całego świata podczas finału w Paryżu.



zakładu przy ul. Tarnowieckiej w Warszawie. Włączyli wówczas do spółki synów: Zbigniewa i Stefana oraz zięcia Andrzeja Pudziańskiego.

Od kilku lat swoje pierwsze kroki w rodzinnym przedsiębiorstwie stawiają już kolejni członkowie rodziny, z czwartego pokolenia. Warto tu również wspomnieć, że pani Janina, seniorka rodu, pracuje w piekarni do dziś. Firma jest jej całym życiem i jest z nią bardzo mocno związana, toteż nie chce nawet słyszeć o emeryturze.

Obecnie Piekarnie Cukiernie Putka to trzy zakłady produkcyjne. Najstarszy z nich, otwarty we wspomnianym 1983 roku. W roku 1991, czyli właśnie dokładnie 20 lat temu, rozpoczęła działalność piekarnia w Warszawie-Wesolej, przy ul. Brata Alberta 1. Natomiast w 1996 roku przejęta została piekarnia „Jan Piekarz” na Mokotowie, przy ul. Krymskiej 6.

Piekarnia w Wesolej początkowo była spółką polsko-francuską, ale już po 3 latach udział zagranicznego partnera zostały wykupione. Od tego czasu zakład kilkakrotnie rozbudowywano. Przez 20 lat działalności powierzchnia

francuskie rogaliki i petit (teraz, dla porównania, jest prawie 200 pozycji asortymentu), do wypieku używało się 2 pieców (teraz jest ich 17), towar rozwoziły 2 zuki (teraz tabor liczy 25 samochodów dostawczych oraz kilka osobowych), i tak długo można by wymieniać.

– To były czasy, kiedy nie produkowało się pod zamówienie, tylko tyle ile się dało, taki był zbyt – mówi pani Henryka.

– W biurze nie było ani jednego komputera i wszystko pisało się ręcznie. Faktury, zamówienia, kwity i rozliczenia kierowców robiło się kolorowymi długopisami w tabelkach w zeszytach – wspomina z uśmiechem Wojtek Śliński, zatrudniony w piekarni już od 19 lat. – Teraz, gdy oferta piekarni jest tak szeroka, a wyroby dowożone są do prawie 400 sklepów, nie wyobrażam sobie pracy bez komputera i specjalnego programu – dodaje.

Praca na hali produkcyjnej 20 lat temu też wyglądała zupełnie inaczej. Prawie wszystko robiło się ręcznie, co trwało dużo dłużej i było znacznie bardziej męczące. Piekarze sami, na plecach, nosili mąkę w 50-kilogramowych workach z maga-

Człowiek Roku i dobry pracodawca

Decyzją Rady i Zarządu Dzielnicy, Zbigniew Putka, prezes piekarni, w grudniu ub. roku otrzymał tytuł Człowieka Roku 2010. Pan Zbigniew udziela się nie tylko w swojej dzielnicy, jest też bardzo dobrym pracodawcą, z którym ludzie chcą pracować, o czym świadczy liczba. W pierwszych miesiącach działalności piekarni w Wesolej zatrudnionych było 25 pracowników, spośród których aż 5 pracuje do dnia dzisiejszego. Obecnie na liście płac widnieje 175 nazwisk, ponad 30% z nich to pracownicy z co najmniej dziesięcioletnim stażem. W piekarni niejednokrotnie pracuje po 5-7 osób z jednej rodziny, mówi się tu o nich żartobliwie – „klany”. Trudno doliczyć się również par i małżeństw, które poznały się w pracy.

Wspomniana wcześniej Pani Henryka przez całe 20 lat pracowała na zmianie nocnej. To nie jest łatwa praca dla kobiety, ale zapytana, czy nie myślała kiedyś o zmianie, bez zastanowienia odpowiedziała: – Nie, nigdy. Pracując w piekarni Putka, nie można się nudzić ani mówić o rutynie. Tutaj cały czas coś się dzieje, nowe produkty, nowe rozwiązania i tym samym nowe wyzwania. Nie znam też firmy, która tak by dbała o swoich pracowników – dodaje. – Co roku zakład pracy finansuje wczasy dla pracowników i ich rodzin, organizuje okolicznościowe pikniki oraz wręcza nagrody jubileuszowe, a ostatnio wprowadzono

również Pracowniczy Program Emerytalny, czyli tzw. trzeci filar.

Ważne jest być z ludźmi i im pomagać

Dzięki stałemu rozwojowi firmy Piekarnie Cukierne Putka mogą odwdziżyć się swoim klientom poprzez sponsorowanie licznych imprez kulturalnych oraz prowadzoną działalność charytatywną.



Co roku firma jest jednym ze sponsorów pikniku rodzinnego w Wesolej. Już od kilku lat jest obecna na Święcie Chleba, odbywającym się w październiku w Warszawie na Krakowskim Przedmieściu. Cały przychód ze sprzedawanych podczas tej imprezy wyrobów ciastkarsko-piekarniczych przekazywany jest na szczytny cel. W zeszłym roku pomoc otrzymała Fundacja Dzieci Niczyje.

Piekarnia aktywnie uczestniczy również w kolejnych finałach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Na stałe przekazuje pieczywo i wyroby cukiernicze licznym organizacjom i stowarzyszeniom, np.: Caritas, Fundacja „Świat na tak” czy Alterego. Chleb z piekarni Putka trafia codziennie na stoły ubogich i potrzebujących poprzez jadalnię prowadzone przez zakonnice: siostry albertynki i felicjanki oraz panie z parafii pw. Opatrzności Bożej.

Z myślą o przyszłości

Zapytany o plany na przyszłość, Zbigniew Putka mówi, że nie przestanie przyglądać się funkcjonowaniu zakładu i myśleć o tym, jak jeszcze może usprawnić jego działanie, a klientom zapewnić najwyższą jakość produktów. Zdradza, że planuje zakup jeszcze bardziej wydajnych maszyn, zamierza też wprowadzić nowe rozwiązania techniczne i organizacyjne. Myśli również o powiększeniu rynku zbytu oraz dalszym rozwoju sieci sklepów firmowych.

– Przede wszystkim zależy mi jednak na tym, aby ludziom smakowały nasze wyroby.

I dodaje na koniec: – Z okazji jubileuszu dwudziestolecia działalności naszej największej piekarni, za wysoką pozycję firmy na rynku, chciałbym członkom mojej rodziny oraz całej zgranej i zaufanej załozce powiedzieć: Dziękuję Wam za to!

Zuzanna Putka-Twardowska

„Cudze chwalicie swego nie znacie sami nie wiecie co posiadacie”

Restauracja Widoczna – pyszna tradycyjna staropolska kuchnia w Wawrze

Restauracja Widoczna chociaż niepozorna z zewnątrz z klasycznym wystrojem wnętrza wyróżnia się na tle innych lokalnych wawerskich restauracji. Dawno nie spotkałam właściciela, który ma taką wiedzę i pasję prawdziwego restauratora, a jego wiedza sprawia, że na najprostsze pytanie opowiada anegdoty oparte na długiej, bo ponad 32-letniej kulinarniej tradycji rodzinnej. Rodzice Pana Grzegorza prowadzili sławną restaurację w Al. Ujazdowskich, a on sam restaurację na ul. Widocznej prowadzi już 17 lat. Doświadczenie to, oraz fakt, że w branży przeszedł wszystkie szczeble, od zmywaka, przez pomocnika kucharza potem kucharza po właściciela pozwala mu błyskawicznie ocenić kompetencje zatrudnianych pracowników i jakość przyrządzanych dań. Sam stawia na jakość, pilnuje by gotowano bez konserwantów, po produkty jeździ codziennie do sprawdzonych dostawców, a następnie osobiście nadzoruje przygotowywanie potraw. Tu na miejscu w piwnicach – chłodniach oprawia się np. świnia i produkuje własne wyroby oparte na rodzinnych, starych recepturach. Niemal wszystkie składniki od makaronów przez wędliny po desery robione są na miejscu, a ciepłe dania pod-

grzewa się w piecach a nie dusi w mikrofalówkach. W karcie królują dania tradycyjne dania staropolskie: najróżniejsze mięsa: typowe danie to np. eskalopki, buraczki zasmażane, kluski śląskie – wszystko świeże i ręcznie przyrządzane, dlatego właściciel prosi o wyrozumiałość w oczekiwaniu, w zamian serwując swoim gościom na koszt firmy wyśmienity chleb ze smalcem – oczywiście własnej roboty. Marzeniem właściciela jest by polska kuchnia śmiało szła w konkurencji z fast-foodami, które o zgrozo zalewają nasze okolice, a nie wspólnego z restauracjami nie mają. Dlatego przede wszystkim chciałby zaprosić Państwa do siebie na normalne, codzienne rodzinne obiady, a nie tylko od święta. Można także przyjść na pyszne śniadania, salaty i desery, a jak ktoś ma ochotę na nutę egzotyki może skosztować ślimaki czy tatar z łososia. Dla właścicieli nie ma znaczenia czy ktoś wpada na kawę i ciacho, czy na dłuższą biesiadę – wszyscy będą mile widziani, a dzieci znajdą w karcie coś dla siebie – np. rosół z ręcznie robionymi kluseczkami. Obsługa zapewni, że nie ma dania z którym nie poradziłby by sobie ich kucharze. Oprócz tego Restauracja Widoczna specjalizuje się w najrozmaitszych im-



prezach okolicznościowych, można tu zarezerwować salę na śluby, imieniny, jubileusze, komunie, chrzciny itp. a wkrótce również dostępny dla gości oprócz ogródka od strony ul. Widocznej, bardziej kameralne i intymne patio od podwórka. W codziennym pośpiechu, kosztem jakości i bycia razem – restauracja widoczna to miła odmiana na mapie gastronomii wawerskiej, może zatem zamiast czasem polukać hamburgera za kierownicą spróbować pysznej normalności?

Serdecznie zapraszamy na ul. Widoczną 3 – codziennie w godz. 10–22, w piątki wieczorem na muzykę na żywo a w niedziele w godz. 12–22. Pycha ☺

Co słyszeć u Tadeusza Drozdy?

A.N.: Jak przystało na „wiadomości sądzieckie” na wstępie zapytam: Co u Pana słyszeć?

T.D.: Śpiew ptaków – wiosna idzie, a w Radości wiosna radość niesie.

Urodził się Pan na Dolnym Śląsku, studiował we Wrocławiu, a następnie przeprowadził się do Warszawy. Dlaczego wybrał Pan na miejsce zamieszkania Radość?

Radość zupełnie przypadkowo, mój kolega zadatkował dom w Warszawie i jego żonie się nie spodobał, mnie było wszystko jedno gdzie, więc go wyratowałem – po latach okazało się, że był to trafny wybór.

Jak Pan ocenia zmiany w dzielnicy Wawer na przełomie lat?

Trudno, żeby się nic nie zmieniało, mieszkam tu już 25 lat. Z pewnością jeszcze daleko mamy do ideału. Ostatnio zmienia się sporo, ale mam domek na Mazurach i tam już po dwóch latach założono kanalizację, a w Wawrze w europejskiej stolicy królują szambelani.

Poważny wyuczony zawód (inżynier elektryk), a zawód wykonywany taki „niepoważny”?

W czasach, kiedy ja kończyłem politechnikę, inżynierów był nadmiar, satyryków niewielu – teraz jest dokładnie odwrotnie, dlatego powoli wracam do wyuczonego zawodu. Dobrego inżyniera z roboty żaden polityk nie wywali, dobrego satyryka może zawsze – widać to na moim przykładzie.

Niewiele osób w Polsce nie wie, kim jest Tadeusz Drozda. Obchodził Pan 40-lecie pracy artystycznej i obecnie również prezentuje program z tej okazji – niestety głównie za granicą. Jak Pan podsumowuje te 40 lat?



Nieśmiało staram się też wystąpić w Polsce, nawiązałem współpracę z teatrem Rampa. Może ludzie przyjdą – za granicą przychodzą. A jeśli chodzi o 40 lat, to lepiej być nie mogło.

Chciałoby się o Panu powiedzieć „człowiek orkiestra” – m. in.: kabareciarz, satyryk, felietonista, restaurator, pisarz, autor piosenek i aktor. Głównie jednak kojarzony jest Pan z kabaretem i satyrą. Skąd więc gorzkie słowa i decyzja kilka lat temu o zawieszeniu pracy artystycznej, która z tego, co widzę na

Pana stronie internetowej, nie doszła do skutku, ponieważ występuje Pan za granicą i proponuje występy w tym roku w Polsce?

O pracy artysty w polskiej telewizji decydują inni, wystarczy się raz narażać i człowiek na lata ma przerabane – publiczność nie ma nic do gadania.

Pamiętam Pana program artystyczny kilka lat temu w Sali Kongresowej, która była zapełniona po brzegi. Czy ma Pan w planach występy w br. w Warszawie, w tym np. w Wawrze?

Nawet nie próbuję, teraz publiczność kocha teatr, toteż jak powiedziałem wcześniej, spróbuję w Teatrze Rampa.

„JA SMAKOSZ, czyli BIESIADA DOOKOŁA ŚWIATA” to pierwsze wydanie Pana książki, która rozeszła się jak ciepłe bułeczki. Podobno już jej nie ma w księgarniach? Kuchnia którego kraju smakuje Panu najbardziej?

Książka rozeszła się gdzieś w Polsce. Zaryzykowałem sprzedaż książki w kiosku Ruchu w Radości, przez miesiąc moi sąsiedzi kupili 4 książki. Jeśli chodzi o moje gusta kulinarne, to najlepiej byłoby przeczytać książkę, tam jest 150 dań, które lubię. Można jeszcze dostać książkę logując się na stronie www.drozda.pl.

Z okazji kwietniowych urodzin życzę Panu w imieniu swoim i wszystkich czytelników szczęścia, spełnienia marzeń, realizacji postanowień i planów oraz dużo zdrowia!

Mieszkańcom Wawra życzę dużo radości.

Z Panem Tadeuszem Drozdą rozmawiała Anna Nowosielska



patsi.pl

masaż i manicure w Twoim domu

886 277 277

PROMOCJA

WYŁĄCZNA PODATKOWA 30 MIN WYDANEGO MASAŻU 60 MIN

złóż zapytanie o cenę korzystając z formularza kontaktowego lub zadzwoń i wylosuj dowolny masaż zupełnie za darmo !!!

www.patsi.pl



Tylko teraz aż 3 lata gwarancji

(oferta dotyczy wyłącznie planek z 160 zębami walcowymi w okolicy wlotu promienia przez kompostownik)

HUSQVARNA 236e

Rata: 75,50 zł

Sugerowana cena detaliczna brutto: 699 zł

A-RENT | ul. Trakt Lubelski 397
Warszawa | tel/fax: 22/ 812 53 63

Wydarzenia kulturalne w Dzielnicy Wawer w kwietniu

DLA DZIECI

• 9 kwietnia (sobota), godz. 15.00

Impreza dla dzieci i rodziców pt. „Wielkanocne zabawy”. W programie m. in.: wykonywanie ozdób świątecznych (pisanki, palmy), zabawy ruchowe nawiązujące do tradycji wielkanocnych. Organizator: Klub Kultury „Anin”, ul. V Poprzeczna 13

• 16 kwietnia (sobota) godz. 15.00

„Śmigusek dyngusek” – przedstawienie dla dzieci w wykonaniu aktorów teatru „Narwal”. Bajka w wesoły sposób pokazuje życie na wsi, ale przede wszystkim opowiada o tradycji obchodzenia świąt Wielkiej Nocy w różnych zakątkach naszego kraju. Organizator: Klub Kultury „Radość”, ul. Planetowa 36.

KONCERTY, PRZEGLĄDY

• 16 kwietnia (sobota)

XIV Przegląd Twórczości Muzycznej Dzieci i Młodzieży „Kogucik 2011” – uroczyste wręczenie nagród i koncert laureatów.

„Najpiękniejsza Pisanka” – uroczyste wręczenie nagród laureatom konkursu plastycznego. Organizator: Klub Kultury „Radość”, ul. Planetowa 36.

• 27 kwietnia (środa), godz. 18.00

„Wiosna Starszego Pana” recital Tadeusza Woźniakowskiego. Organizator: Klub Kultury „Falenica”, ul. Włókiennicza 54.

SPOTKANIA, PROJEKCJE, WYKŁADY

• 9 kwietnia (sobota) godz. 17.00

Spotkanie z piosenką „Dawnych wspomnień czar” – na spotkanie zaprasza grupa wokalna Wawerskiego Uniwersytetu III Wieku. Organizator: Klub Kultury „Marysin”, ul. Korkowa 96.

• 13 kwietnia (środa), godz. 18.00

„Laureaci Wawerskich Nagród 2010” spotkanie z Barbarą Wizimską, Ewą Jaskólską i Ireną Rogowską. Organizator: Klub Kultury „Falenica”, ul. Włókiennicza 54.

• 13 kwietnia (środa) godz. 16.00

Wieczór filmowy w Klubie seniora. Organizator: Klub Kultury „Marysin”, ul. Korkowa 96.

• 16 kwietnia (sobota) godz. 17.00

Spotkanie wielkanocne dla mieszkańców Aleksandrowa połączone z degustacją potraw i wypieków świątecznych oraz prezentacją prac wielkanocnych sekcji robótek ręcznych „Pętka”. Organizator: Klub Kultury „Aleksandrów”, ul. Samorządowa 10.

• 20 kwietnia (środa) godz. 16.00

Spotkanie świąteczne w Klubie Seniora. Organizator: Klub Kultury „Marysin”, ul. Korkowa 96.

WYSTAWY, WARSZTATY, KONKURSY

• 9 kwietnia (sobota), godz. 18.00

Otwarcie wystawy malarskiej Małgorzaty Bedarczyk pt.: „Barwy świata”. Dni zwiedzania wystawy: poniedziałek godz. 12.00–18.00, wtorek godz. 12.00–21.00, środa, czwartek godz. 12.00–18.00. Organizator: Klub Kultury „Anin”, ul. V Poprzeczna 13.

• 9 kwietnia (sobota) godz. 17.00

„Wiosennie-kolorowo, świątecznie-pisankowo” – rodzinne warsztaty z decoupage. Zbliżające się święta będą okazją do samodzielnego tworzenia różnorodnych ozdób. Koszt warsztatów (materiały) – 5 zł/osoba. Prowadzenie – Katarzyna Ciecieląg. Organizator: Klub Kultury „Radość”, ul. Planetowa 36.

• 11 kwietnia (poniedziałek), godz. 12.00

„Wielkanocne inspiracje” warsztaty rękodzieła artystycznego. W programie m. in.: decoupage, flory-

styka. Prowadzenie – Małgorzata Kruk, zapisy – Pracownia deMargot. Organizator: Klub Kultury „Falenica”, ul. Włókiennicza 54.

• 11 kwietnia (poniedziałek) godz. 16.00

Obrzędy i tradycje wielkanocne – rodzinne warsztaty plastyczne. Organizator: Klub Kultury „Marysin”, ul. Korkowa 96.

• 13 kwietnia (środa) godz. 16.00

Galeria Młodego Artysty – Wystawa wielkanocna. Organizator: Klub Kultury „Marysin”, ul. Korkowa 96.

• Do 13 kwietnia (środa), godz. 19.30

Przyjmowanie prac w XI Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym „Kukielka” na postać z bajki „Alicja w krainie czarów”. Zapraszamy do udziału. Regulamin konkursu do pobrania na stronie www.kkzastow.com. Organizator: Klub Kultury „Zastów”, ul. Lucerna 13.

• 15 kwietnia (piątek), godz. 12.00

Uroczyste wręczenie nagród i dyplomów zwycięzcom w konkursach plastycznych „Palma Wielkanocna” i „Projekt Pocztówki Wielkanocnej” (lub jeśli impreza będzie połączona z rozwiązaniem konkursu „Najpiękniejsza pisanka”, to w terminie ustalonym wspólnie z Klubem Kultury „Radość”). Organizator: Klub Kultury „Anin”, ul. V Poprzeczna 13.

• 28 kwietnia (czwartek) godz. 14.00

„Życie oceanów” – uroczyste rozdanie nagród i wernisaż prac. Wystawę będzie można oglądać do 6 maja. Organizator: Klub Kultury „Marysin”, ul. Korkowa 96.

TURNIEJE, INNE

• 10 kwietnia (niedziela), godz. 10.00

VI Turniej Brydża Sportowego o Mistrzostwo Dzielnicy Wawer 2011. Turniej sędziowany przez sędziego PZBS Włodzimierza Sucheckiego. Organizator: Klub Kultury „Anin”, ul. V Poprzeczna 13

• 19 kwietnia (wtorek) godz. 17.00

Zajęcia pokazowe w sekcji „Studio piosenki” dla rodziców i zaproszonych gości. Organizator: Klub Kultury „Marysin”, ul. Korkowa 96.

• 22 kwietnia (wtorek) godz. 9.30

„Dzień Ziemi” – Klub Naszej Ziemi zaprasza dzieci do „Teatru pod zielonym parasolem” – zabawa w przedstawienie ekologiczne, którego tematem będzie wiosna, las, wiatr i słońce. W programie również wyprawa do pobliskiej Leśniczówki. Organizator: Klub Kultury „Radość”, ul. Planetowa 36.

OFERTA KULTURALNA BIBLIOTEKI

Wystawy:

• Wystawa prac plastycznych „Marzanna zimowa panna”. Wypożyczalnia Nr 59 Marysin Wawerski, ul. Króla Macjusia 10;

• Wystawa „Historia książki”, Wypożyczalnia Nr 59, Marysin Wawerski, ul. Króla Macjusia 10;

Spotkania z pisarzami:

• Spotkanie autorskie z Wojciechem Tochmanem – 12 kwietnia, godz. 17.00, Wypożyczalnia Nr 25, Falenica, ul. Walcownicza 14;

• III Spotkanie z cyklu „Mowy okolicznościowe i ich znaczenie w naszym życiu”. Moderator spotkania Bogdan Falicki – poeta, animator kultury. 9 kwietnia godz. 18.00, Wypożyczalnia Nr 121, Międzyzlesie, ul. Żegańska 1.

Pogadanki:

• Spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki – Yukio Mishima „Zimny płomień” – 18 kwietnia, godz. 14.00, Biblioteka Główna, Anin, ul. Trawiasta 10;

• Spotkania staropolskie: „Wygnaniec ciała. Klemens Janicki, poeta polsko-łaciński” –

27 kwietnia, godz. 12.00, Wypożyczalnia Nr 25, Falenica, ul. Walcownicza 14.

Lekcje biblioteczne:

- „Realizacja projektu edukacyjnego pt. «Jeźdźcjada – książki pełne życiowych wartości»” w kl. IV–V SP. Oddział dziecięcy, Anin, ul. Trawiasta 10;
- „Spotkanie z Brzechwą” – lekcja biblioteczna dla dzieci (13 kwietnia, godz.: 10.00), Wypożyczalnia Nr 59, Marysin Wawerski, ul. Króla Macjusia 10;
- „Tradycje wielkanocne” lekcja biblioteczna dla dzieci (20 kwietnia, godz.: 10.00), Wypożyczalnia Nr 59, Marysin Wawerski, ul. Króla Macjusia 10.

Głośne czytanie:

- „Z piaskownicy w świat!” Grzegorza Kasdepke w piątki (15 i 22 kwietnia) godz. 13.00–13.30, Wypożyczalnia Nr 26, Wawer, ul. Błękitna 32;
- „W 80 dni dookoła bałni” Saviour Pirota. Oddział dziecięcy, Anin, ul. Trawiasta 10.
- 12 kwietnia, godz. 13.00 – „Biały niedźwiedź” – opowieść z Kanady
- 15 kwietnia, godz. 16.30 – „Syn handlarki węglem” – opowieść z Kuby
- 19 kwietnia, godz. 13.00 – „Trzy zaklęcia” – opowieść plemienia Siuksów z Dakoty
- 22 kwietnia, godz. 16.30 – „Kurek na wieżach” – opowieść z Portoryko
- 26 kwietnia, godz. 13.00 – „Sowia potyczka” – opowieść z Hawajów
- 29 kwietnia, godz. 16.30 – „Czerwona mrówka, czarna mrówka” – opowieść z Meksyku

Warsztaty Integracyjne dla Niepełnosprawnych Intelakualnie Stowarzyszenia Rodzin i Przyjaciół Osób z Upośledzeniem Umysłowym „Chata z Pomysłami”. Oddział dziecięcy, Anin, ul. Trawiasta 10:

- 14, 21, 28 kwietnia (czwartek, godz. 11.00).

Warsztaty plastyczne:

- Warsztaty plastyczne dla przedszkolaków w wieku 5–6 lat – każda środa, godz. 16.30. Oddział dziecięcy, Anin, ul. Trawiasta 10;
- „Brykające Maluszki” – zajęcia ruchowe dla dzieci wieku 1–3 lata – każdy wtorek, godz. 14.30–15.15. Oddział dziecięcy, Anin, ul. Trawiasta 10;
- „Jajo malowane” – zajęcia plastyczne dla dzieci (15 kwietnia, godz.: 15.00). Wypożyczalnia Nr 59, Marysin Wawerski, ul. Króla Macjusia 10.

Konkursy/ Testy/Quizy:

- Konkurs czytelnicy – krzyżówka dla dzieci i młodzieży w wieku 11–12 lat na podstawie książki „Niekończąca się historia” Michaela Ende. Oddział dziecięcy, Anin, ul. Trawiasta 10;
- Konkurs wiedzy o lekturach dla klasy III szkoły podstawowej (termin do 30.04), Wypożyczalnia Nr 59, Marysin Wawerski, ul. Króla Macjusia 10;
- Konkurs wiedzy o Michale Elwiro Andriollim „I Ty zostaw swój ślad”, Czytelnia Naukowa nr XIII, ul. Trawiasta 10 (termin do 30.05.2011);
- KRZYŻÓWKA WIELKANOCNA Dla dzieci w kategorii wiekowej 6–10 lat. Czas trwania 1–30 kwietnia. Wypożyczalnia Nr 26, Wawer, ul. Błękitna 32.

1–23 kwietnia – Światowy Dzień Książki – kiermasz (20 kwietnia). Wypożyczalnia Nr 59, Marysin Wawerski, ul. Króla Macjusia 10.

• Kiermasz taniej książki – wszystkie wypożyczalnie.

Źródło:

Wydział Kultury Urzędu Dzielnicy Wawer

Klub Kultury „Radość”

Obchody Światowego Dnia Lasów

22 marca 2011 r. Klub Naszej Ziemi, którego opiekunem jest p. Marzena Dzierżba, zaprosił trzecioklasistów ze Szkoły Podstawowej nr 140 na obchody Światowego Dnia Lasów. Gośćmi specjalnymi spotkania były dwie przemilne panie Agnieszki, które reprezentowały Lasy Państwowe.



Spotkanie miało na celu przybliżenie i przekazanie treści przyrodniczych w bardziej przyjazny i zrozumiały dla dzieci sposób – w formie zabawy i spotkania z osobami bezpośrednio stykającymi się z przyrodą na co dzień – z leśniczkami.

Uczniów i panie leśniczki powitały krótką inscenizacją ekologiczną przedszkolaki z Klubu Kultury „Radość”. Następnie panie leśniczki opowiadały ciekawym dzieciakom o lesie – jakie są lasy, co tworzy las, jakie w nim można spotkać zwierzęta i ptaki. Były też pytania dotyczące lasów i „las” dziecięcych rąk chętnych do udzielenia odpowiedzi. Okazało się, że trzecioklasiści, ale też i przedszkolaki, dużo wiedzą na temat zasobów leśnych, ochrony przyrody, jak zachowywać się, aby żyć w zgodzie z przyrodą i jej nie szkodzić, nie dewastować. Panie leśniczki z pomocą dzieci stworzyły makietę lasu, przedstawiły żyjące w nim zwierzęta. Dzieci dowiedziały się m.in.

jak należy zachowywać się w lesie, dlaczego nie wolno zbliżać się do dzikich zwierząt, niszczyć gniazd, zabierać małych zwierzątek itp. Dowiedziały się również, że przyroda sama potrafi się leczyć – na przykład leśny doktor dzieciom dba o zdrowie drzew, oczyszczając je z korników, niszczytelni drzew. Korniki zamknięte w małym pudełeczku dzieci mogły obejrzeć przez lupę, było to niewątpliwie ciekawe dla wszystkich doświadczenie.

Spotkanie z leśniczkami dobiegło końca, ale nie był to koniec atrakcji przewidzianych na ten dzień. Był wspólny wiosenny taniec, nauka piosenki o dżdżownicy, budowa dżdżownicy z plastikowych korków i rakiety z butelki oraz wielu innych, zaskakujących rzeczy – fantazja dzieci uwidoczniła się w ich wytworach plastycznych.

Edukacja ekologiczna prowadzona w KK „Radość” przybliża najmłodszej generacji problemy współczesnego świata związane z ochroną środowiska naturalnego. Poprzez warsztaty ekologiczne staramy się „zaszczepiać” dzieciom od najmłodszych lat umiejętność właściwego współżycia człowieka z przyrodą, szanowania i dbania o nią. Żeby jednak były przekonane o konieczności ochrony przyrody, muszą ją poznawać w niekonwencjonalny sposób, poprzez zabawy, gry, spotkania z osobami stykającymi się ze środowiskiem naturalnym w codziennej pracy. Klub Naszej Ziemi mobilizuje również najmłodszą lokalną społeczność do udziału w różnorodnych działaniach na rzecz ochrony środowiska, m.in. w akcji „Sprzątania świata”, zbiórce nakrętek plastikowych przeznaczonych na zakup sprzętu rehabilitacyjnego, happeningu na rzecz korzystania z opakowań ekologicznych.

Na kolejne spotkanie z ekologią Klub Naszej Ziemi w Klubie Kultury „Radość” zaprasza w kwietniu – będą to obchody „Światowego Dnia Ziemi”.

Małgorzata Kwaśna

Klub Kultury „Marysin” zaprasza w kwietniu:

Wernisaż prac Waldemara Chłodnickiego
uczestnika sekcji malarstwa
z Domu Kultury PRAGA prowadzonej
przez mgr Barbarę Pogorzelską-Gac
8 kwietnia (piątek) godz. 18.00

Dawnych wspomnień czar
na spotkanie zaprasza grupa wokalna
Wawerskiego Uniwersytetu III Wieku.
9 kwietnia (sobota) godz. 17.00

Obrzędy i tradycje wielkanocne
Zapraszamy dzieci wraz z rodzicami
na rodzinne warsztaty plastyczne.
11 kwietnia (poniedziałek) godz. 16.00

Wieczór filmowy w Klubie Seniora
13 kwietnia (środa) godz. 16.00

Galeria Młodego Artysty
Zaprasza na wystawę wielkanocną.
13 kwietnia (środa) godz. 16.00

Studio Piosenki
Zajęcia pokazowe dla rodziców
i zaproszonych gości.
19 kwietnia (wtorek) godz. 17.00

Życie oceanów – konkurs plastyczny
Uroczyste rozdanie nagród i otwarcie
wystawy pokonkursowej.
28 kwietnia (czwartek) godz. 14.00

Klub Kultury „Marysin”
04-519 Warszawa, ul. Korkowa 96
Tel. 22 812 01 37
email: k.k.marysin@wp.pl
www.klubkultury.marysin.net



z przyjemnością ogrzewali się przy nich, piekąc smaczne kielbaski i popijając herbatę z cytryną.

Wieczorem tradycji stało się zadość i kukły spłonęły w ogniskach. Dzieci z radością wrzucały je do ognia, wykrzykując przy tym „Odejdź zimo zła”. Teraz to już na pewno będzie wiosna!!!

Organizatorzy składają serdeczne podziękowania za wsparcie imprezy „Wawerskie Święto Wiosny”: Piekarni Wawerskiej M.A.T. Błaszczak, Przetwórstwu Owoców i Warzyw Piotr Rębek i Szkole Językowej Olton.

KKZ

Klub Kultury „Zastów”

„Wiosna, wiosna, wiosna...”

To już piętnasty raz uroczystie powitaliśmy wiosnę w Zastowie i, jak na jubileusz przystało, dopisali i goście i pogoda.

Od wczesnych godzin porannych na plac za budynkiem tłumnie przybywały panny marzanny, a co jedna to piękniejsza. To był ich dzień. Zachwycaly urodą, kreacjami i wdziękiem. Były marzanny ekologiczne w całości wykonane z papieru, ale były też te tradycyjne, wykonane ze słomy, strojne w kwiaty i wstążki.

Konkurs Plastyczny „Marzanna” odbywał się już piętnasty raz. O godzinie 10 rozpoczęła się ocena i wybór tych najpiękniejszych. Wiele prac zachwyciło jurorki: Małgorzatę Szybińską i Martę Wybraniak. Nagrodzono 25 marzann, a te najbardziej mogły obserwować wiosenną zabawę z naszej sceny. A było na co popatrzeć: konkursy i zabawy, w których chętnie brali udział zarówno dzieci, jak i dorośli.

Na placu zapłonęły dwa ogniska, a nasi goście

Zapraszamy do udziału w **XI Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym „Kukielka”**. W tym roku będzie to postać z bajki pt. „Alicja w krainie czarów”. Jury, oceniając prace, weźmie pod uwagę nawiązanie do tematu konkursu, samodzielność, staranność, pomysłowość, ogólne wrażenie artystyczne i zastosowany materiał. W konkursie można startować w czterech kategoriach wiekowych: 7–10 lat, 11–13 lat, 14–16 lat i powyżej 17 lat.

Prace należy dostarczyć w dniu **13.04.2011r. w godzinach 13.00–19.00**. Regulamin dostępny na stronie **www.kkzastow.com**.



Wawer zaczarowany w słowie i obrazie

Archeologia pamięci



„Tutejsze domy wznoszone szybko: konstrukcja z belek, deski na pokrycie i trochę igliwia do środka, żeby ciepło nie uciekało. I tak wykazują się żywotnością, z górą pół wieku starsze od swoich najstarszych mieszkańców. Udają, że ich nie osierocono. Zawsze trzymały fason. Tradycja i nowoczesność w eklektycznym wydaniu. Rzeźbione ganki ukryte pośród jaśminowych krzewów i okiennice z wyciętą gwiazdką, spowite dzikim winem, równo przystrzyżonym wśród framug, by dać dostęp światłu. Drabinia-ście galeryjki, wieżyczki, spiczaste igliczki na łuskowatym dachu, z kurkiem lub bez. A jak nie z kurkiem, to z chorągiewką. I oszklone werandy, leżalnie, krzyk ówczesnej mody. Wysokie, suche pokoje z dużymi oknami, nasłonecznione, dla piersiowo chorych chrześcijan i izraelitów. Lokale letnie i zimowe, na parterze i na piętrze, ceny przystępne. (...) Francja-elegancja, może jeszcze nie Karlsbad, ale więcej niż Ciechocinek”¹.

Bohater Pensjonatu powraca po latach do miejsca, które w dzieciństwie odwiedzał wraz

ze swoją babcią. Przywołuje zapamiętane obrazy z przeszłości. Linia nadwiślańska („Tak zawsze mówiono w domu. Nie otwocka lecz nadwiślańska. Nie wiem, dlaczego”²) biegnie tak, jak przed laty, a wzdłuż niej znajduje się piaszczysta droga z kępami wrzosów. Jednak czas, w którym na deptaku tłoczyli się ludzie, a orkiestra grała do tanga, przeminął bezpowrotnie. Oto widzimy schyłek żydowskiego świata, „maszerującego na zatracenie”. „Pan Leon z nieodłącznym panem Abramem. Zawsze się kłócili. Pan Chaim. Pani Tecia, pani Róża, doktor Kamińska z milczącą siostrą. I niewidomy pisarz z parteru, pan Daniel”³. Świetlica z freskiem przedstawiającym historię Żydów – tajemnicze miejsce oddzielone ciężkimi, drewnianymi drzwiami z kryształową szybą. Las, który przed laty wydawał się większy. Leniwie płynący czas, opowieści o początku Wszechświata i stworzeniu człowieka.

Teraz jednak sacrum się ulotniło, jak mówi bohater. Towarzyszy mu świadomość, że wszystko bezpowrotnie przemija. Ci, którzy przetrwali, również mają poczucie, że ich świat się rozpada: „Nasz naród tutaj od pewnego już czasu składa się z samych starców, jak za Metuszalecha. Jak za Noego, tylko wypatrywać po-

topu. Powtórka z historii. Jeszcze jednego nie przetrzymamy. Belki naszej arki są już nadwerżone, a szpary w kadłubie coraz większe, tylko patrzeć, jak wykruszą się ostatnie grudki wiążącej je smoły i woda wedrze się do środka szerokim strumieniem”⁴. Sam pisarz mówi o sobie: „Ja też wierzę w literaturę. Być może wyłącznie w literaturę – jako jedyny sposób ocalenia umarłego świata. Ale że jestem pesymistą z natury, wiem, że świata nie da się w ten sposób odbudować. Stąd melancholia. Ale nie nostalgia. Ja nie tęsknię za tym, co było”⁵.

Pierwowzorem pensjonatu opisanego przez Piotra Pazińskiego jest otwocka Śródborowianka. Ukazana w sposób odrealniony, przypomina czasy, w których cała linia otwocka cieszyła się popularnością wśród Żydów, przybywających tu z Warszawy na letniska. Jego książka to „archeologia pamięci zapadłej w mrok, jak te drzewa i jak resztki drewnianych domów”⁶. Dla tego warto, abyśmy po nią sięgnęli.

Weronika Girys-Czagowiec

¹ P. Paziński, *Pensjonat*, Warszawa 2010, s. 7.

² Tamże, s. 6.

³ Tamże, s. 29.

⁴ Tamże, s. 58.

⁵ *Istnieje jeszcze-jeszcze*. Wywiad z Piotrem Pazińskim, dostępny na stronie: http://wyborcza.pl/1,106967,8019411,Piotr_Pazinski_Istnieje_jeszcze-jeszcze.html (dostęp: 27.03.2011).

⁶ P. Paziński, dz. cyt., s. 73.



05-077 Warszawa Wesola os. Stara Miłosna
ul. Dolomitowa 2 (róg Diamentowej)
tel./fax 22-773-36-10, 22-773-02-70, 501-773-670
www.jablonski.com.pl, biuro@j-n.pl
licencja zawodowa nr 232

MIESZKANIA – CZĘŚĆ OFERTY

Nr oferty	Pow. m ²	Piętro	Licz. pokoi	Rejon	Cena w PLN
1062	37	1/2	1	Anin	268.000
1070	42	0/2	2	Wesoła	340.000
1054	44	2/2	2	Międzyzlesie	309.000
1011	38	0/3	1	Anin	228.000
1106	47,5	4/4	3	Marysin Wawerski	320.000

DZIAŁKI – CZĘŚĆ OFERTY

Nr oferty	Pow.	Rejon	Cena w PLN	Rodzaj działki
1367	700	Wawer	390.000	Budowlana
1316	581	Stara Miłosna	421.000	Budowlana
1352	1996	Miedzeszyn	1.621.000	Budowlana
1343	800	Stara Miłosna	585.000	Budowlana
1341	755	Wawer	498.000	Budowlana

DOMY – CZĘŚĆ OFERTY

Nr oferty	Pow. domu	Pow. działki m ²	Rejon	Cena w PLN	Rodzaj domu	Rok	Stan wykończenia
531	300	860	Radość	Do uzg.	wolnostojący	1988	Do remontu
697	160	667	Marysin Wawerski	890.000	bliźniak	1985	Wykończony
677	130	150	Falenica	630.000	segment	-	Wykończony
687	160	214	Wawer	1.125.000	segment	2010	Wykończony

Poszukujemy dla naszych klientów mieszkań, domów, działek z terenu Wawra, Wesołej, Sulejówka i okolic.

Zgłoszenia Nieruchomości przyjmujemy pod:

numerem telefonu 22-773-02-70 oraz adresem e-mail: biuro@jablonski.com.pl

Zapraszamy do skorzystania z naszego pośrednictwa

Konkurs wiedzy o Fryderyku Chopinie w Zespole Szkół nr 111

14 III 2011 r. odbył się II dzielnicowy konkurs wiedzy o Fryderyku Chopinie. Pomysłodawczynią i organizatorką konkursu była pani Iwona



Myszkowska. W tym roku do zmagani konkursowych zgłosiło się 7 drużyn, uczniów klas młodszych z dzielnicy Wawer.

Konkurs odbył się w trzech rundach – uczniowie losowali pytania dotyczące życia i twórczości Fryderyka Chopina, rozpoznawali osoby i miejsca związane z kompozytorem oraz nazywali słuchane utwory muzyczne. Wszystkie drużyny wykazały się ogromną wiedzą i doskonale odpowiadały na pytania. Najwięcej kłopotów sprawiło dzieciom rozpoznawanie utworów muzycznych. Jury w składzie: przewodnicząca pani dyrektor Maria Maciak, członkowie pani Małgorzata Szabrańska, pani Katarzyna Jarzyńska, pani Beata Orlińska, pani Ewa Perz ogłosiło następujące wyniki:

- I. miejsce drużyna ze Szkoły Podstawowej Nr 138 – Alicja Mamajek, Jakub Cygowski, Juliusz Kowalczyk
- II. miejsce *ex aequo* drużyna ze Szkoły Podstawowej Nr 218 – Ola Szabrańska, Ola Łada, Julia Orłowska oraz drużyna ze Szkoły Pod-



stawowej Nr 124 – Matylda Mazurek, Dominika Płaza, Grzegorz Perz

- III. miejsca *ex aequo* drużyna ze Szkoły Podstawowej Nr 76 – Sandra Pieniak, Weronika Serafińska, Maja Matuszewska i drużyna ze Szkoły Podstawowej Nr 204 – Wiktoria Witkowska i Karol Pikała.

Nagrody zostaną wręczone uroczystie w czasie dzielnicowego podsumowania konkursów. Gratulujemy nagrodzonym i zapraszamy w przyszłym roku na III edycję konkursu.

Iwona Myszkowska

Ekologia w „Leśnym zakątku”

„Selektywna zbiórka wokół nas” – tak brzmiał temat projektu edukacyjnego, który zgodnie z harmonogramem zakończony został 15 marca 2011 roku w Przedszkolu nr 85. Celem trwającego cztery miesiące projektu było propagowanie edukacji ekologicznej wśród dzieci, rodziców oraz mieszkańców Międzylesia. W ramach projektu zorganizowana została prelekcja dla dzieci i rodziców na temat recyklingu i przepisów prawa w zakresie ochrony środowiska. Pogadanka połączona była z praktycznym pokazem, jak można zmniejszać objętość opakowań zużytych produktów. Dzieci zapamiętały także, że zużyty papier w postaci makulatury może być ponownie wykorzystany, a tym samym oszczędzone będą drzewa. Prelegentami byli

rowców, z których sprzedaży zebrano 190 zł. Dochód z akcji przeznaczony zostanie na zakup symbolicznego drzewka, które posadzimy w przedszkolnym ogrodzie w ramach obchodów Dnia Leśnika i Drzewiarza.

Uwieńczeniem akcji było przedstawienie przygotowane przez dzieci i nauczycielki z grupy 5-latków pt. „Jak miś Bąbelek o las dbał i odpady segregował”. Przedstawienie wystawiono dwukrotnie, po raz

pierwszy w dniu 15 marca 2011 dla zaproszonych gości z Urzędu Dzielnicy Warszawa-Wawer oraz dzieci i nauczycieli z zaprzyjaźnionych szkół. Po raz drugi przedstawienie zostało przygotowane dla rodziców dzieci z naszego przedszkola oraz dzieci z Domu Dziecka i Domu Opieki Społecznej.

Serdecznie dziękujemy za aktywny udział wszystkim, którzy włączyli się i wspierali nasz projekt ekologiczny realizowany pod patronatem Biura Ochrony Środowiska.

Anna Dyńska

Ach, te dziewczyny!!!

Konkurs recytatorski „Dzień dobry, Poezjo” na stałe wszedł do kalendarza Przedszkola Integracyjnego nr 86 przy Centrum Zdrowia Dziecka. Jest to przedsięwzięcie organizowane cyklicznie dla wszystkich wawerskich przedszkoli. Głównym celem konkursu jest popularyzowanie poezji wśród dzieci, uświadomienie na piękno literatury polskiej oraz wyrażanie swoich uczuć poprzez słowną formę ekspresji.

Kolejna edycja konkursu odbyła się dnia 8 marca br. pod hasłem: „Ach, te dziewczyny!!!”. Tematyka nawiązuje do święta kobiet, nie tylko tych dorosłych, ale przede wszystkim tych najmłodszych – „małych kobietek”. Uroczystość rozpoczęła się występem zespołu „Groszki” z Przedszkola Integracyjnego nr 86.

Swoją obecnością zaszczytili nas: przedstawiciele Wydziału Oświaty i Wychowania oraz Kultury dzielnicy Warszawa Wawer, Dzielnicowego Biura Finansów Oświaty Wawer, dyrektorzy przedszkoli, nauczyciele i rodzice. Pragniemy wyrazić podziękowanie jurorom konkursu, pani Ewie Andrearczyk – koordynatorowi Warszawskiego Programu Edukacji Kulturalnej oraz Agnieszce Pałysce – przedstawicielce Rady Rodziców.

W konkursie wzięło udział 29 dzieci z 10 wawerskich przedszkoli. W kategorii dzieci młodszych I. miejsce zajęła Agata Korzeniewska z Przedszkola Nr 85 „Leśny Zakątek”, w kategorii dzieci starszych I. miejsce zdobyła Weronika Zagórska z Przedszkola nr 233. Nagrodę Dyrektora za szczególny wysiłek włożony w naukę i recytację wiersza

dostała Barbara Skindzielewska z Przedszkola nr 110 im. Warszawskiej Syrenki.

Wszystkie dzieci biorące udział w konkursie otrzymały dyplomy i upominki, a każdej pani wręczono tulipana. Nagrody dla przedszkolaków zostały ufundowane przez Dzielnicowe Biuro Finansów Oświaty Wawer m.st. Warszawy.



Zachęcamy wszystkich do popularyzowania takich form działalności, ponieważ poezja „dziecięca” odgrywa znaczącą rolę w rozwoju dziecka, uwzględnia jego potrzeby psychiczne, dostarcza prawdziwych przeżyć estetycznych, dobrze służy celom wychowawczym, rozwija myślenie, moralną i estetyczną wrażliwość dzieci i przyczynia się do wszechstronnego rozwoju ich osobowości. Do zobaczenia za rok!

Monika Wentykier



pan Wojciech Mirowski, dyrektor firmy recyklingowej, oraz przedstawiciel Biura Ochrony Środowiska Urzędu Dzielnicy Warszawa-Wawer, pan Michał Babicz. W ramach programu zostały zorganizowane również konkursy obejmujące wykonanie prac plastycznych z materiałów odpadowych. Najciekawsze prace umieszczono na przedszkolnej wystawie.

Z inicjatywy organizatorów firma MPO umieściła pojemniki do segregacji śmieci w pobliżu przedszkola i Instytutu Elektrotechniki. Dzięki temu rodzice, dzieci i pracownicy Instytutu mają możliwość segregowania śmieci.

W naszą akcję zbiórki surowców wtórnych włączyli się również mieszkańcy hoteli sieci „Patron”. Efektem wspólnych działań dzieci, rodziców i mieszkańców była zbiórka 625 kg makulatury oraz innych su-

Niesamowita Elektrotechnika



Usytuowany w centrum Międzyzlesia, liczący sobie 26 hektarów powierzchni teren Instytutu Elektrotechniki to dla wielu mieszkańców okolicy swoista biała plama w krajobrazie osiedla. Znajdujący się przy ulicy Pożaryskiego wielki znak placówki co prawda łatwo wpada przez oko do pamięci przechodnia czy przejeżdżającego, jednak mało kto orientuje się, czym dokładnie ta instytucja się zajmuje. Udałem się tam pod koniec marca, aby w szczegółach poznać to miejsce. Moją przewodniczką była Pani Urszula Bugaj, kierowniczka Działu Informacji Naukowej i Marketingu Instytutu.

Pierwsze kroki skierowałem do budynku administracyjnego, gdzie w rozmowie z Panią Bugaj poznałem podstawowe fakty dotyczące placówki. Instytut Elektrotechniki powstał w roku 1946 (tak więc w tym roku obchodzi jubileusz 65-lecia swojej działalności) i w pierwszych latach istnienia odegrał ważną rolę w powojennej odbudowie krajowej infrastruktury energetycznej. Dziś zajmuje się zasadniczo dwoma rodzajami badań naukowych, tj. badaniami jakościowymi i wynalazczymi (nazwy te pochodzą ode mnie

muszą szukać miejsca, w którym mogliby przeprowadzić badania i eksperymenty niezbędne do tychże prac, gdyż całość tych badań przeprowadzić mogą w Instytucie na należącym do niego sprzęcie.

Większość Czytelników uzna zapewne, że nie ma to wszystko większego przełożenia na codzienność, a jeżeli już, to jest to wpływ bardzo eteryczny. Na miejscu przekonałem się jednak, że ręce pracowników Instytutu są (oczywiście w sensie metaforycznym) odcisnięte na wielu urządzeniach otaczających nas w domu i w pracy, co szczegółowo opiszę poniżej.

Po rozmowie w budynku głównym ruszyliśmy na krótki przegląd poszczególnych zakładów Instytutu (placówka dzieli się na 7 zakładów: Elektrycznych Napędów Obrabiarkowych, Maszyn Elektrycznych, Metrologii i Badań Nieniszczących, Przekształtników Mocy, Trakcji Elektrycznej, Technik i Promieniowania Optycznego oraz Zakład Wielkich Mocy). Szczególnie ciekawym miejscem jest Laboratorium Badawcze i Wzorcujące. Pracownicy tej części placówki przy pomocy różnego rodzaju aparatury do badania oporu elektrycznego i promieniowania elektromagnetycznego oraz ampero-

omierzy na (kolokwialnie mówiąc) wszystkie strony testują sprzęty elektryczne i elektroniczne. Tu mamy pierwszy przykład wpływu Instytutu na życie codzienne. Wśród przyrządów badanych przez laborantów znajdują się m.in. uliczna sygnalizacja świetlna, zabawki elektryczne oraz telefony komórkowe, wszystkie te i inne sprzęty bez certyfikatów Instytutu nie zostałyby dopuszczone do użytku. Laboratorium posiada również aparaturę do pomiaru wysokich napięć (wielkości rzędu nawet 100 tys. woltów), a także komorę akustyczną, czyli dźwiękoszczelną, bezchłowne pomieszczenie, w którym bada się poziom hałasu różnych urządzeń (od wiertarek po komputery) i które mogłoby z powodzeniem służyć zespołom muzycznym do nagrywania płyt. Jest też Laboratorium jednym z najlepszych w kraju zakładów zajmujących się fotometrią (czyli badaniem natężenia światła) oraz prowadzi badania kompatybilności elektromagnetycznej.

Inny ważny człon ośrodka to Zakład Maszyn Elektrycznych. To w nim znajduje się widoczna na zdjęciu wielka hala wypełniona przeróżnymi silnikami. Wśród rzeczonych silników znajdują się znane każdemu z nas hydrofory (przez wiele lat projektowane w Instytucie, większość tych powstałych i sprzedawanych w Polsce jest wykonanych właśnie według tych projektów). W tym zakładzie powstają również nowatorskie generatory do elektrowni wiatrowych czy (będący w fazie eksperymentów) silnik samochodowy napędzany energią wytwarzaną podczas jazdy przez obracające się koła.

Chodząc po Instytucie, zaglądając do pracowni i laboratoriów oraz przeglądając wydawaną przezeń literaturę i prasę, ale przede wszystkim rozmawiając z jego pracownikami, miałem wrażenia przebywania w innym, zapomnianym dziś świecie. To miej-

sce jest czymś w rodzaju matematyczno-przyrodniczego odpowiednika Akademii Płańskiej. Atmosfera wyteżonej, ale radosnej i pełnej pasji pracy naukowej jest w Instytucie niemalże namacalna. W opowiadaniach pracowników, którzy po długoletniej pracy, opatentowaniu wielu nowych rozwiązań i aparatur oraz przeprowadzeniu dziesiątków nierzadko trudnych i męczących (także fizycznie) eksperymentów ciągle z ekscytacją opowiadają o swoim fragmencie działalności placówki, stychać po-



Laborant podczas eksperymentu

głos prawdziwego doświadczenia mistycznego. I nie mówimy tu o płytkim mistycyzmie religijnym, ale o prawdziwym zrozumieniu tajemnic praw przyrody czy zanurzeniu w matematyczne rozważanie, które potrafi wciągnąć mocniej niż niejednen narkotyk.

I na koniec rzecz najmniej przyjemna – kwestie finansowe. Szokujące jest, iż placówka naukowa, która posiada certyfikaty najważniejszych opiniujących jednostek Unii Europejskiej i świeci innymi wyżej wymienionymi przymiotami, takimi jak choćby użyteczność dla społeczeństwa (poza wspomnianymi już przyrządami z Instytutu wyszły też elementy silników kolejowych i tramwajowych, a także ważne teorie dotyczące zastosowań tomografii komputerowej), dostaje z budżetu państwa jedynie 1/3 koniecznych dla swojej pracy wynalazczej środków finansowych. Pozostałe pieniądze zdobywa przez wykonywanie zleceń prywatnych, a także poprzez wynajem części swojego terenu prywatnej szkole podstawowej. Stanowi to kolejny przykład typowego w Polsce na wszystkich szczeblach władzy i niezależnego od barw partyjnych tejsze władzy błędnego ustalenia priorytetów budżetowych. Mówiąc tutaj akurat o poziomie krajowym widzimy, że Skarb Państwa woli dotować programy telewizyjne w stylu „Wojna na dźwięki” niż podnieść finansowanie placówki takiej jak Instytut Elektrotechniki, która może przysłużyć się dopełnieniu tegoż Skarbu Państwa właśnie. Ot dobry przykład – badania nad zwiększeniem wydolności silników przemysłowych (głównych poborców energii elektrycznej), które gdyby doprowadziły do zwiększenia tejsze wydolności choćby o 1 pkt. proc., pozwoliłyby na zamknięcie kilku elektrowni, a tym samym na kolosalne oszczędności.

Dane personalne programu „Wojna na dźwięki” zostały zmienione.

Tomasz A.J.C. Szymański



Zakład Maszyn Elektrycznych

celem uproszczenia sprawy). Pierwszy rodzaj badań wykonuje Instytut na zlecenie podmiotów państwowych i prywatnych, opiniując bezpieczeństwo i wydajność wyrobów elektronicznych oraz na życzenie zleceńodawców wydawniczą ośrodek, obejmującą regulację parametrów lub dodawanie nowych elementów własnej produkcji. Drugi rodzaj badań jest ukierunkowany na rozwój przemysłu poprzez wprowadzanie nowych rozwiązań pozwalających na np. większą oszczędność energii elektrycznej w skali krajowej i globalnej. Instytut szczyci się także oszałamiającą liczbą nagród naukowych i certyfikatów jakości różnych szczebli, także, a może raczej przede wszystkim, szczebla międzynarodowego. Osobną sprawą jest szeroka działalność wydawnicza ośrodka, obejmująca dziesiątki, jeśli nie setki książek oraz morze artykułów w prasie branżowej. Instytut jest także organizatorem międzynarodowych sympozjów i konferencji, podczas których jego pracownicy wymieniają wiedzę i doświadczenia z uczonymi z podobnych placówek, m.in. izraelskich i amerykańskich. W końcu ośrodek prowadzi także kształcenie na studiach doktoranckich i posiada prawo do nadawania tytułów doktora i doktora habilitowanego. Unikatowy jest też fakt, iż studenci piszący prace doktoranckie i habilitacyjne nie

Wielki taniec strażników

16.04.2011

DZIEŃ BEZPŁATNYCH

PORAD PIELĘGNACYJNYCH

DLA PSÓW I KOTÓW

SKLEP ZOO

Anim., ul. Kajki, róg X Poprzecznej

Profesjonalni doradcy



Poeeci anińscy

Edukacja obywatelska dla początkujących. Barbara Wizimirska diagnozuje współczesną Falenicę

Oczekiwania wobec literatury są w każdej epoce inne. Wynikają one w sposób oczywisty z preferencji czytelników. Sięgając po książkę, chcą oni na ogół dowiedzieć się czegoś nowego. Poszukują również w tekstach literackich przejawów indywidualnej ekspresji. Domagają się od autorów mniej lub bardziej wyrafinowanej rozrywki. Zdarza się, że kierują się potrzebą doznań estetycznych. Ale kto chciałby czytać książki, które „ucząć bawią” albo „bawiąć uczyć”? Czytelnicy nie lubią dydaktyzmu. Uprawianie tego rodzaju literatury nacechowane jest więc szczególnym ryzykiem...

Barbara Wizimirska od ponad 40 lat mieszka w Falenicy. Z wykształcenia jest filologiem i politologiem. Pracowała w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych i w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, specjalizując się w polityce zagranicznej państw Azji Południowej. Ma za sobą szereg publikacji na ten temat. Stworzyła, a potem przez wiele lat redagowała „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej”. Po przejściu na emeryturę rzuciła się w wir pracy społecznej na rzecz swojego osiedla. Napisała trzy książki na temat Falenicy. Pierwsza z nich („Falenica. Portret osiedla 2008”) weszła już do kanonu literatury poświęconej warszawskim i podwarszawskim małym ojczyznom.

Barbara Wizimirska tworzy również sztuki teatralne. Jedną z tych sztuk, zatytułowaną „Niespodziewane szczęście czyli poważny kłopot”, jest – a to duża rzadkość – udanym przykładem literackiego dydaktyzmu. Powodem jej powstania było konkretne społeczne zamówienie. Dziś, po kilku latach, łatwiej jest dostrzec w jej tekście cechy ponadczasowe.

Akcja toczy się we współczesnej Falenicy. Anonimowy dobroczyńca przeznacza dziesięć milionów złotych na obiekt użyteczności publicznej dla tego osiedla. Jego dar to swoisty rewanż za dobro, którego przed laty tutaj doświadczył. Dobroczyńca stawia jednak jeden warunek. Decyzja dotycząca wspomnianego obiektu musi

być podjęta przez faleniczan w ciągu jednego tygodnia. Gdyby się to im nie udało, pieniądze przepadną.

Ta, jakże stresująca dla bohaterów sztuki, sytuacja dla Autorki stanowi doskonały pretekst do ukazania galerii typowych dla małej społeczności postaci. Otwiera tę galerię przedstawiciel lokalnej władzy, tytułowany w tekście Prezesem. Całą uwagę Prezesa zaprzęta pytanie, jak utrzymać się na swoim stanowisku, również po nadchodzących wkrótce wyborach. Świetnie odnajduje się w jego otoczeniu seksowna Sekretarka, lojalna wobec szefa niezależnie od okoliczności. W korowodzie osobliwości nie zabrakło zachwyconej wszystkim Entuzjastki. Jej przeciwwagą jest uzbrojony w parasol niby w strzelbę Krytykant. Sceptyka-Kosmopolitę zderza Autorka z Prawdziwym Polakiem. Pojawiają się też w sztuce zorientowane na piękne męskie ciała Lalunie (w czasach mojej młodości ten typ kobiety nazwano by raczej kociakiem). Interesujące wypada postać Lumpa – ten konsument tanich alkoholi aspiruje do roli głównego recenzenta lokalnej władzy („Nic nie robicie, tylko dobre wrażenie, a na naszych chodnikach nogi można sobie połamać”). Całości galerii dopełnia przebojowa i dociekliwa Dziennikarka. Próba podjęcia w takim gronie decyzji, co zrobić ze wspomnianymi dziesięcioma milionami, musi skończyć się klęską.

Nie jestem politologiem. Jestem nauczycielem wiedzy o społeczeństwie. Kiedy czytam „Niespodziewane szczęście”, nasuwa mi się pytanie o mechanizmy lokalnej demokracji. Dlaczego bohaterowie sztuki wpadli na pomysł, aby podejmować decyzję w trakcie ogólnodostępnej debaty? Czy nie warto byłoby zastosować innej, skuteczniejszej procedury? Działanie mogłoby się rozpocząć od przeprowadzenia ankiety. Jej wyniki opracowałaby dobrana losowo komisja. Dopiero wtedy odbyłoby się głosowanie powszechne. Niemożność zostałaby przezwyciężona...

Są jednak rzeczy jeszcze gorsze od tej decyzyjnej niemożności. Najbardziej smuci mnie sygnalizowany przez Autorkę poziom społecznego kapitału w takiej małej miejscowości.

Jak przedstawia się jej diagnoza w tej dziedzinie?

Po pierwsze – istnieje ogromna podejrzliwość co do intencji innych ludzi („Nie daje się tak po prostu dziesięciu milionów”).

Po drugie – nikt nie widzi powodu, aby obdarzyć wybraną demokratycznie władzę choćby najmniejszym zaufaniem („Ktoś tu pewnie chce załatwić swoje brudne interesy”).

Po trzecie – panuje powszechne przekonanie, że dla dobra społeczności władza powinna być czym prędzej wymieniona („Ci co się obłowili na stanowiskach, powinni odejść”).

Po czwarte – protest staje się celem samym w sobie („Nie mogę się zgodzić na tryb, w jakim zwołano to zebranie”).

I wreszcie po piąte – brakuje wiary w to, że ludzie będą umieli się zorganizować dla przeprowadzenia jakiegokolwiek, najprostszego nawet sprawy („U nas to ludzie niczego nie uzgodnią bez szarpaniny, jeżeli w ogóle coś uzgodnią”).

Smutek, melancholia, depresja:

Czy tutaj coś się zmieni?

Czy los pomoże nam?

Czy my rozgrymaszeni

nie dostrzegamy zmian?

Czy nam się uda zmienić

W obywateli cud?

Na co przerobić leni?

Czy trzeba nas wymienić? (...)

(Barbara Wizimirska, Niespodziewane szczęście czyli poważny kłopot, akt I)

Otrząsam się jednak ze smutku i melancholii. Wszak literatura dydaktyczna ma „uczyć bawić”. Czytam więc i śmieję się z faleniczan. Czy rzeczywiście z nich się śmieję? Z siebie samego się śmieję.

Jan Czerniawski

STOMATOLOGIA

UMOWA Z NARODOWYM FUNDUSZEM ZDROWIA:

- » LECZENIE DZIECI, MŁODZIEŻY, DOROSŁYCH,
- » PROTETYKA STOMATOLOGICZNA (PROTEZY OSIADAJĄCE),
- » PROFILAKTYKA,
- » EKSTRAKcje ZĘBÓW.

Zapraszamy!

» NZOZ MERADENT «

ul. Żegańska 14 lok. 3, Warszawa 04-713, Tel. (22) 612-74-80

BIURO RACHUNKOWE

Posiadamy Licencję Ministerstwa Finansów i Ubezpieczenie OC

Oferujemy pełen zakres usług
rozliczeń podatkowych
i obsługi firm

tel. 22 812 78 88

Warszawa Międzyzlesie, ul. Zwolerska 127 lokal 23 (nad Pocztą)
www.biuro-wawer.pl

ogrody jak malowane

Krzysztof Œwikła
tel. 663 382 507
krzysztof@ogrodyjakmalowane.pl
www.ogrodyjakmalowane.pl

Projektowanie ogrodów prywatnych i publicznych.
Zakładanie ogrodów i urządzenie terenów zielonych.
Pielęgnacja drzew, krzewów, trawników, żywopłotów.
Wycinki drzew i krzewów, prace porządkowe.
Systemy automatycznego nawadniania.
Budowa małej architektury ogrodowej.
Odbudowa dachów, posesji, terenów publicznych.

Dr Oksana Zirewicz
Gabinet Dermatologii Ogólnej
i Estetycznej **BELLDERMA**

➤ Leczenie chorób skóry dorosłych i dzieci
➤ Leczenie chorób przenoszonych drogą płciową
➤ Diagnostyka zmian barwnikowych
➤ Szeroki zakres zabiegów dermatologii estetycznej: botox, wypełniacze
zmaraszczeń, mezoterapia, wokumetrioterapia, odfinansowanie skóry rąk

Do Święt'Ych Miesiacych 10% zniżki na wszystkie zabiegi i kosmetyki
Szczegółowe informacje

BELLDERMA, Tmk Lubelski 27/5, Warszawa, tel. 500 516 318
www.bellderma.pl

Fitness Club dla Pań

Kala Fitness

- Aerobik (TBC, ABT, PILATES, STEP, FB YOGA, TANIEC)
- Siłownia cardio
- Masaż (klasyczny, tybetański, sziaitsu, odblokowywanie st. kręgosłupa)
- Akupunktura igła taoistyczna

Centrum Miedzeszyn
ul. Patriotów 110, III piętro, lok. 312
514-14-19-14, 22 332-73-73
www.kalafitness.pl

IMPORTER • DYSTRYBUTOR • NEGOCJATOR

M&P
ALKOHOLE I WINA ŚWIATA

www.wina-mp.pl

NAJWIĘKSZY WYBÓR

WIN WHISKY KONIAKÓW BRANDY

04-858 Warszawa-Radość
ul. Patriotów 213d
tel./fax 22 610 41 59
tel. kom. 0 502 599 603
email: radość@wina-mp.pl

Godziny otwarcia:
pon. - pt. od 10.00 do 22.00
sobota od 10.00 do 22.00
niedziela od 10.00 do 20.00

NA TERENIE WARSZAWY I OKOLIC DOWÓZ - GRATIS!
Z TA ULOTKĄ 10% RABATU NA WINA

Klinika MediDerm
dr Roman Prończuk

ul. Marsa 130 lok. 9, 04-470 Warszawa
Medycyna Estetyczna - Dermatologia

Nowoczesne metody odmładzania
Thermage, Fraxel, Botox,
Kwas hialuronowy, Lipoliza,
Liposukcja Body-Jet

tel. 022 611 84 11
www.mediderm.com.pl

15 lat doświadczeń, najnowsze technologie, autoryzacje i certyfikaty gwarantujące najwyższą jakość usług

TRANSNOC

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI płynnych i stałych

Warszawa-Wesoła, ul. Szosa Lubelska 2
tel. 22 773 37 67, tel./fax 22 773 24 63
www.transnec.waw.pl



OGŁOSZENIA DROBNE

- Architekci zapraszają do współpracy. Aranżacja wnętrz mieszkań, apartamentów, projektowanie sklepów, stoisk. Architektura mieszkaniowa i usługowa. Tel: 602 435 025.
- PILNE!!! Poszukuję mieszkanka bez mebli dla pracującej osoby samotnej w średnim wieku, kulturalnej, bez nałogów, tel. 695 440 313.
- Sprzedam działkę budowlaną 3000 m² + dom letniskowy ok. 100 m² + 1,5 ha gruntu rolnego w pięknej okolicy koło Spały (woj. łódzkie). Tel.: (22) 812-14-81.
- Księgową przyjmie pracę na część etatu lub umowę cyw. praw. (PKiR, pełna księgowość, plac. ZUS). Tel. 0608 356 410.
- Zabudowa kuchni z mebli powierzonych, montaż szafek, docinanie blatów, instalacja AGD, uprawnień elektryczne, gazowe. Zadzwoni: tel. 508 62 09 62 – Sadowski.
- Księgową z Wesołej-Zielonej rozliczy PIT-a roczne. Tel. 0608 356 410.
- Budowa domów, pomieszczeń gospodarczych, rozbiórki i inne prace budowlane. Tel. 692 241 483.
- OGRODY, ogółki, zielone tereny, dachy, tarasy, wnętrza, parki – projektuje inżynier arch. kraj. z dyplomem SGGW, na życzenie wykonawstwo, nadzór, pielęgnacja, systemy nawadniające, tel. 507 285 400.
- OGRODY, BRUKARSTWO – kompleksowo i profesjonalnie, www.ogrodybrukarstwo.pl, tel. 698 698 839.
- Kamieniarstwo Marek Górka – nagrobki, schody, kominki, parapety, blaty – doradzę bezpłatnie. Tel. 605 654 269.
- Karmy dla psów i kotów oraz art. zoologiczne na Telefon z dostawą do domu Gratis. Zapraszamy 604-342-700, 602-323-888, www.hau24.pl
- Budowlana – gmina Halinów, Desno, 1 km do stacji PKP, media: prąd i woda, wg planu – tereny mieszkaniowe, przy drodze asfaltowej, cena 183 000 zł, możliwość sprzedaży tej działki zabudowanej gotowym domem, tel. 691 552 664.
- Nauka gry na gitarze – od pierwszej lekcji grasz i śpiewasz fajne piosenki! Zapraszamy, na pewno się nie rozczarujesz. Tel.: (22) 812-14-81.
- Owczarki środkowozajętyckie. Szczecińska z rodowodem www.granteddreams.com 604-342-700.
- Działka na Mazurach między Oleckiem a Suwałkami – Lipówka o pow. 5963 m², w tym ok. 3000 m² lasu, na działce sąsiedniej znajduje się siedlisko – możliwość budowy, do najbliższego jeziora ok. 3 km, cena 18 000 zł, tel. 509867137.
- Tynki, ocieplenia – 603-435-208.
- Działka na Mazurach k/Sorkwit, 12 km od Mrągowa, nad jez. Jelmuń, o pow. 5,83 ha, w tym las ok. 0,70 ha, działka budowlana – są warunki zabudowy, przy działce małe jezioro, na działce staw, media: prąd i woda, do plaży ok. 700 m, cena 260 000 zł, tel. 509 867 137.
- PRACA DODATKOWA w ogrodzie – dla dokładnej Pani. Raz w tygodniu (bez weekendów), w Aninie. Pielenie, grabienie. 10 zł / godz. Kontakt: 502 081 172.
- JĘZYK POLSKI – pomoc przy problemach z jęz. polskim na każdym poziomie, korepetycje, analiza i interpretacja tekstu, testy, gramatyka, przygotowanie do matury i prezentacji, Wesoła, tel. 22 7734 087.
- Meble kuchenne, szafki, blaty, montaż urządzeń AGD, prace elektryczne, hydrauliczne, gazowe. Zapraszamy, tel. 607 55 38 36.
- AUTOMATYCZNE NAWADNIANIE – projekty i realizacje, firma ogrodnicza oferuje profesjonalne usługi w zakresie systemów nawadniania. KONTAKT: 504-167-731 biuro@greenpartner.pl
- Hurtownia weterynaryjna "TOFI-VET" oferuje KARMY, WITAMINY, SUPLEMENTY DIETY DLA ZWIERZĄT. Serdecznie zapraszamy. Ul. Nadwiślańska 123, 05-410 Józefów. Tel. 22 789-56-50.
- Młoda dyspozycyjna kobieta podejmie pracę doręczycielką, np. opieką nad dzieckiem, osiedle Las. Tel. 601 34 67 89.
- Hydraulicznie wykonuje naprawy sprzętu wodnego, sanitarnego, podłączenia pralek, zmywarek i innych. Zadzwoni: 607 55 38 36.
- Kupię, sprzedam NARTY, BUTY NARCIARSKIE, używane – nie masz co zrobić ze starym sprzętem, dzieci wyrosły? Zadzwoni, przyjeździemy do Państwa: 602 231 318.
- Naprawiam: wc-kompakt, dolnopluk, spluczka podtynkowa, posiadam oryginalne części zamienne do Cersanit, Kolo, Grohe, Geberit. Zapraszamy, tel. 508 62 09 62 – Sadowski.

- Fotografowanie ślubów, chrztów, komunii, imprez. Również inne zlecenia. Przyjadę aby niezobowiązująco dokonać prezentacji. Telefon 601 292 740. www.skibarobert.cba.pl
- ZAJĘCIA PILATES w Dom Kultury MARYSIN. Doświadczona, dyplomowana instruktorka, miła atmosfera, karnety zapisy tel. 504-266-599, e-mail uma.irina@gmail.com
- Korepetycje dla dzieci, wspólne odrabianie lekcji. Matematyka i inne. Z doświadczeniem i podejściem. Tel. 507 728 033.
- MALOWANIE – Profesjonalne usługi malowania wnętrz: 10 zł/m² – malowanie na biało, 12 zł/m² – malowanie kolor (+wzornik kolorów). Cena obejmuje koszty farb i zabezpieczenia powierzchni tzw. „NA GOTOWO”. Tel. 792-077-071.
- PODNOŚNIK KOSZOWY – Usługi na wysokości podnośnikiem kosowym: mycie/malowanie elewacji (karcher+agregat malarski), pielęgnacja/przycinka drzew, czyszczenie/naprawa rynien, konserwacja oświetlenia itp. Kontakt: kameleo.pl@wp.pl – 792 077 071.
- WĘGIEL WYKORZYSTANY 50 kg – Wał Miedzeszyński 8, Falenica obok pętli autobusu 213. Tel. 22 872-12-98.
- JĘZYK ROSYJSKI – skutecznie, sympatycznie – nauka, przygotowanie do matury, egzaminów, pracy, wyjazdów, język biznesu, prawniczy i in., tłumaczenia – doświadczony lektor i tłumacz jęz. ros. tel. 504 69 79 18.
- Pieczątki, wizytówki, szyldy, banery, litery samoprzylepne, oprawa prac dyplomowych. Dowóz + grafika gratis. Ul. Trakt Lubelski 253H, e-mail: chmielewska_ewa@wp.pl, tel. 502 794 019.
- Dla dziewczynki na wiosnę! 4-5 lat (100-116): dzinsy Wójcik z haftem, jasne dzinsy Mothercare nieużywane, śliczna sukienka Marks@Spencer. Cena: 45 zł sztuka lub 120 zł komplet. Tel. 501 732 144
- Sprzedam poduszkę do karmienia (rogal), używaną 3 razy. Cena: 30 zł. Tel. 501 732 144
- Do sprzedania zestaw ubrań ciążowych rozmiar 48: spodnie dzinsowe, czarne i beżowe rybaczki, trzy bluzki, dwie tuniki, spódnica, kostium do pływania. Stan bdb. 300 zł. do negocjacji. Tel. 501 732 144.
- Strzyżenie i pielęgnacja psów, wszystkie rasy, Warszawa Falenica, tel. 603 629 340
- Szukam lokalu o powierzchni 130-200 m, o wys. min 3 m (sala zabaw dla dzieci). Tel. 605 830 362.
- Podłączanie kuchni elektrycznych płyt ceramicznych i indukcyjnych posiadam potrzebne urządzenia, stempluję gwarancje. Usuwam awarie elektrycznych. Tel. 500 491 500.
- TANIE NAPRAWY TV u klienta tel. 22 815 47 01, 603 692 499.
- Wywóz gruzu workowanego i luzem z mieszkań i posesji, starych mebli, złomu itd. z załadunkiem. Warszawa i okolice. Tel. 607-390-585.
- Technik fizjoterapii MASAŻ TERAPEUTYCZNY PLECÓW I MIĘŚNI. 80 zł za godzinę. Kontakt: 793-392-957.
- York z rodowodem 6,5 miesiąca, 1,8 kg., miniaturowa (piesek) z małej domowej hodowli, Warszawa Falenica tel. 603 629 340.
- Poszukuję do pracy na pół etatu młodej osoby (studentka lub mama na wychowawczym) do pomocy przy prowadzeniu sklepu internetowego. Konieczna znajomość komputera. Kontakt: 604-562-756.
- Budowa domów, dachy – 603-555-572.
- ANGIELSKI TŁUMACZENIA dla firm, konsultacje, lekcje z młodzieżą. Kontakt – 793 392 957.
- Sprzedam mieszkanie 55 m², „Osiedle pod Sosnami” w Starej Miłosnej, bezpośrednio. Telefon 661 810 321.
- Działka na Mazurach między Oleckiem a Suwałkami – Lipówka, przy asfalcie o pow. 9017 m², w tym ok. 6300 m² lasu, centrum wsi – możliwość budowy, media: prąd i woda, do jeziora ok. 3 km, cena 36 000 zł, tel. 509 867 137.
- Montaż oraz sprzedaż ANTEN telewizyjnych i satelitarnych sieci kablowe, zbiorcze anteny oraz multiswitch. Telewizja N, Cyfra+, Polsat i na kartę, Trwam. Tel. 663-677-701, www.swiatanten.pl
- Makijaż ślubny, wieczorowy, okolicznościowy, tel.: 603-585-004.
- Sprzedam bezpośrednio działkę budowlaną-usługową w starej miłosnej 1200 m², wszystkie media miejskie w drodze, własność hipoteczna, tel. 605 981 175, dzohar1@wp.pl.
- Język polski – poprawianie ocen, pisanie prac i wypracowań, przygotowanie do egzaminów. Tania i solidnie. Na terenie Aleksandrowa i Falenicy dojazd do ucznia gratis. Tel. 517-601-217.
- KOREPETYCJE – pełen zakres szkoły podstawowej; gimnazjum – matematyka, polski, angielski. Udzieli tegoroczna absolwentka gimnazjum (ukończyła semestr w szkole w Anglii). Tel.: 880 658 740, Gadu-Gadu: 16238724.

REKLAMA

Informacje o zasadach reklamowania
w „Wawerskich Wiadomościach Sąsiedzkich”
można uzyskać pod adresem e-mailowym

reklama.wawer@wiadomosciasiedzkie.pl

lub numerem telefonu

607-288-348 – Regina Wojewódzka

OGŁOSZENIA DROBNE

publikujemy za darmo.

Maksymalna długość tekstu – 25 wyrazów.

Ogłoszenia prosimy przysyłać

e-mailem na adres:

drobne.wawer@wiadomosciasiedzkie.pl

WAWERSKIE wiadomości sąsiedzkie – pismo mieszkańców dzielnicy Wawer.

Redaguje zespół: Dorota Chojńska, Joanna Czyż, Krzysztof Daniluk, Joanna Dąbrowska, Weronika Giry-Czagowiec, Marcin Jędrzejewski (redaktor naczelny), Jakub Kłosiński, Hanna Kowalska (sekretarz redakcji – tel. 607 288 793), Marcin Kurpios, Małgorzata Matyka, Anna Nowosielska, Magdalena Prokop-Duchnowska, Krzysztof Sokołowski, Ilona Szymańska, Tomasz Szymański, Regina Wojewódzka (reklama – tel. 607-288-348), Włodzimierz Zalewski. Foto: Ilona Szymańska, autorzy.

Kontakt z redakcją: tel. 22-810-26-04, faks: 22-812-09-98, e-mail: redakcja.wawer@wiadomosciasiedzkie.pl

Adres do korespondencji: ul. Zwycięzców 20, lok. 2, 03-936 Warszawa.

Wydawca: J-PROPERTY. ISSN 2082-3266 Nakład: 9000 egz. **Gazeta bezpłatna!** Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych i nie gwarantuje ich publikacji. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania skrótów i korekty językowej. Za informacje zawarte w reklamach redakcja nie odpowiada.



stacjadzieci.pl
zajęcia edukacyjne dla dzieci
 od 4 miesięcy do 9 lat, **Warsztaty**
 dla rodziców, **sklepik** z mądrymi
 zabawkami, **urodzinki** dla dzieci

Międzywiecie, ul. Patriotów 303
 vis a vis Stacji Warszawa Międzywiecie
 tel. 22 615 48 95
www.stacjadiesci.pl



Najka / Photography

fotografia
 dziecięca
 noworodkowa
 okolicznościowa

tel. 609 307 048

www.najka.pl

fryzjer • kosmetyka • solarium
 Stara Miłosna, ul. Trakt Brzeski 60c, 22 773 34 42, 773 00 99
 (pawilony przy delikatesach K&M)

KLUB URODY

pełny zakres usług fryzjerskich
 solarium
 pielęgnacja twarzy
 medycyna estetyczna
 makijaż permanentny
 pielęgnacja ciała, dłoni i stóp

Więcej informacji na naszej stronie internetowej:
www.kluburody.pl



CENTRUM NAPRAW SAMOCHODÓW

**DEALER
 SERWISOWY FIAT**

Naprawy mechaniczne
 Serwis klimatyzacji
 Naprawy lakiernicze
 Przeglądy gwarancyjne
 Oryginalne części



05-070 Sulejówek ul. Sasankowa 22 infolinia: 22-783-30-00
www.szuba.fiat.pl e-mail: cns@szuba.com.pl



DELIKATESY

blask

Polska Sieć Handlowa

- franchising
- poszukujemy lokali

Zapraszamy do naszych sklepów:

FALENICA
ul. Jagienki 21

MARYSIN WAWERSKI
ul. Potockich 3,
ul. Trakt Lubelski 395

MIĘDZYLESIE
ul. Zwoleńska 131,
ul. Żegańska 22e (CAŁODOBOWY)